Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Cena 50 gr

Wydanie A

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XIII | Łódź, piątek 26 kwietnia 1957 roku | Nr 98 (3244)

„Musicie być organizacją socjalistyczną walczącą konsekwentnie i nieustępliwie o realizację naszej idei"

Zjazd konstytucyjny ZMS rozpoczął obrady w Warszawie

25 bm. w Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie rozpoczął się trzydniowy zjazd konstytucyjny Związku Młodzieży Socjalistycznej. Głównym zadaniem zjazdu jest wytyczenie dróg dalszej działalności organizacji, uchwalenie zasadniczych dokumentów związku — deklaracji ideowo-politycznej i statutu oraz wybór centralnych władz ZMS. Na zjazd przybyło ze wszystkich stron kraju 734 delegatów, reprezentujących około 60 tys. członków związku.

Otwarcia zjazdu dokonuje I sekretarz TKC ZMS — Marian Renke, witając delegatów i gości. Zebrani gorąco przyjmują przybyłych na otwarcie zjazdu: I sekretarza KC PZPR — Władysława Gomułkę i członka Biura Politycznego KC PZPR — Jerzego Morawskiego. Na zjazd przybyli również przedstawiciele bratnich organizacji młodzieżowych — Związku Młodzieży Wiejskiej, Związku Harcerstwa Polskiego i Zrzeszenia Studentów Polskich. Na sali wśród delegatów zasiada wielu dawnych działaczy ruchu młodzieżowego — z szeregów Komunistycznego Związku Młodzieży Polskiej, jak również Związku Walki Młodych, OM TUR i Związku Młodzieży Polskiej.

Przemówienie I sekretarza KC PZPR — Władysława Gomułki sala przyjmuje długotrwałą, burzliwą owacją.

Po wyborze 11-osobowego roboczego prezydium, ustaleniu porządku dziennego, regulaminu obrad oraz po wyborze komisji zjazdowych głos zabrał Marian Renke, który wygłosił referat sprawozdawczy Tymczasowego Komitetu Centralnego.

Przemówienie Wł. Gomułki

Towarzysze i młodzi przyjaciele!

Zebrała was na tym zjeździe sprawa młodego pokolenia Polski Ludowej, sprawa zbudowania silnej i masowej organizacji młodzieży, sprawa stworzenia mocnych ideowo-politycznych podstaw, na których oprze i rozwinie swoją działalność Związek Młodzieży Socjalistycznej.

Życie narodu w tym się wyraża, że jedno pokolenie ustępuje miejsca drugiemu. Miejsca starych zajmują młodzi, na miejsca nasze przyjdziecie wy. Takie jest prawo życia.

Inne prawo życia, tak samo niezmienne jak to pierwsze, polega na tym, że nauczycielem młodego pokolenia jest zawsze stare pokolenie. Młodych uczą starsi i młodzi muszą się uczyć od starszych. Dotyczy to nie tylko zakresu zdobywania kwalifikacji fachowych, lecz całego życia. Każdy z was, młodych, wstępujących w wielką szkołę życia, ma swego starszego nauczyciela. Życie bowiem jest nieustanną szkołą. Szkołą dla wszystkich, dla młodych i starych. Starsi mogą być nauczycielami młodszych dlatego, że dłużej do tej szkoły uczęszczają.

Ta szkoła życia ma to do siebie, że się stale z pokolenia na pokolenie rozwija, zawsze wnosi do życia coś nowego i czymś je wzbogaca. Każde nowe pokolenie, które ją przeszło, posiada więcej wiedzy i doświadczenia niż pokolenie poprzednie. Nowe jest mądrzejsze od starego, chociaż stare uczyło nowe i nowe uczyło się od starego. To jest przyczyną, że młodzi mają skłonność patrzeć z góry na starszych, uważają się za lepszych, za mądrzejszych od nich.

Mają o tyle rację, że ich pokolenie będzie lepiej uzbrojone w niewyczerpaną wiedzę życia, niż jest uzbrojone razem z nim żyjące starsze pokolenie. Młodzi nie dostrzegają jednak często tej prawdy, że na to lepsze uzbrojenie każdego młodego pokolenia składają się doświadczenia zdobyte w szkole życia przez wszystkie poprzedzające ich pokolenia.

Zapytacie: po co ten wstęp, ta filozofia? Zresztą, chyba się domyślacie.

Ta prawda jest mi potrzebna w tym celu, aby w waszej świadomości uzasadnić życiowe prawo partii do spełniania roli nauczyciela, wychowawcy i kierownika swego syna — a zarazem współtowarzysza walki, za którego partia uważa i którym jest wasz związek — Związek Młodzieży Socjalistycznej. Wy i inni z młodego pokolenia klasy robotniczej i mas pracujących zajmiecie kiedyś nasze miejsca — miejsca kierowników partii. Będziecie na pewno lepsi od nas, bo będziecie bogatsi o nasze doświadczenia, o nasze sukcesy i o nasze porażki.

Czego chcemy was uczyć?

Partia pragnie was uczyć socjalizmu i związek wasz winien się uczyć socjalizmu. Zapyta ktoś: jak to można się nauczyć socjalizmu? Rzeczywiście, nauczyć się socjalizmu to rzecz wcale niełatwa. Można nawet doskonale poznać wszystkie tajniki naukowego socjalizmu, a mimo to pozostać analfabetą socjalizmu. Miernikiem opanowania, nauczenia się socjalizmu są bowiem dwa warunki: pierwszy — to prowadzenie swego życia w zgodzie ze szczytnymi społecznymi i moralnymi zasadami socjalizmu i drugi — to staranie się i prowadzenie walki o to, aby inni, aby cała młodzież, cała klasa robotnicza, całe społeczeństwo postępowało zgodnie z tymi socjalistycznymi zasadami. Zaczynać jednak należy zawsze od siebie. Mówiąc krótko: nauczyć się socjalizmu — to nauczyć się walki o socjalizm. Walkę tę trzeba nieustannie prowadzić w zakresie własnego życia i w zakresie życia narodu.

Należymy wspólnie do pokolenia, które żyje w okresie szybkiego tempa rozwoju historii. Ubiegłe lata XX wieku przepełniły świat zmianami w każdej dziedzinie życia. Wiek XX wszedł na karty historii, jako wiek rewolucji socjalistycznych, jako wiek żłobiący potężnym nurtem epokowych wydarzeń nowe łożysko biegu życia ludzkości. Miliardowa kolumna ludzka weszła na drogę socjalizmu — buduje socjalizm. Druga miliardowa armia narodów targa i coraz szerzej zrzuca opłatające jej ciało łańcuchy kolonializmu. Stary, kapitalistyczny świat, choć z oporem, lecz krok za krokiem musi ustępować miejsca nowemu światu, podobnie jak stare pokolenie ustępuje miejsca nowemu pokoleniu.

W szaleńczym zamiarze zatrzymania biegu historii dla przedłużenia swego życia świat stary grozi ludzkości rozszarpaniem jej wnętrza, zniszczeniem jej dorobku — grozi wojną termojądrową. Ale ludzie nie chcą śmierci i nie chcą zagłady — ludzie chcą żyć i ludzkość chce żyć. I choćby nic więcej nie przemawiało za nowym światem, za socjalizmem, jak tylko ten jeden fakt, że socjalizm jest wrogiem wojny, że walczy o pokój i że kiedyś wymaże on wojny z kart rozwoju ludzkości — to tylko dla tego samego, to jedno wystarcza, aby pełnym głosem zawsze i wszędzie opowiadać się za socjalizmem, aby ze wszystkich sił walczyć o socjalizm.

Któż inny, jak nie wy młodzi, jak nie młode pokolenie może maszerować w awangardzie tej wielkiej, szlachetnej i zmieniającej kierunek biegu historii walki o socjalizm, walki którą rozpoczęło nasze, dziś już stare, ale dawniej również młode pokolenie?

Socjalizm — jak w przeszłości każdy ustrój społeczny, rodzi się w bólu i walce. Ale tak jak każdy przeszły ustrój społeczny, kiedy wszedł na arenę dziejów był już niezniszczalny i niezwyciężony przez okres czasu, jaki historia wyznaczyła dla jego życia, tak samo i socjalizm, który zrodziło do życia obecne pokolenie ludzkości, jest już niezwyciężony. Przyszłość świata należy do socjalizmu.

Do naiwnych mrzonek należy zaliczyć myśli i wyobrażenia, że skoro raz w jakimś kraju obalony został kapitalizm i jego miejsce zajął socjalizm, natychmiast potem lub w krótkim czasie wszystkie szczytne idee socjalizmu wypłyną niejako automatycznie — szeroką falą na powierzchnię życia. Socjalizm rodzi się w walce starego z nowym, w walce klas, w walce z nawykami przeszłości w świadomości ludzkiej, w walce ideologicznej, w walce o sumienia i serca ludzkie. Ta walka jest nieuchronna, konieczna, nie do uniknięcia. W tej walce często bezwzględnej, czysta idea socjalizmu styka się z brudem przeszłości i niekiedy może być tym brudem zaplamiona. Gdy się to zdarza niektórzy ludzie, widząc plamę na socjalizmie koncentrują na niej całą swą uwagę, zatracając przy tym z pola widzenia socjalizm. Nic dziwnego, że w takim przypadku socjalizm wygląda w ich oczach jak plama. I wówczas rozczarowują się do socjalizmu. Rozczarowują się

(Dalszy ciąg na str. 3)

Premier Cyrankiewicz na czele delegacji rządowej uda się do CSR

Na zaproszenie rządu Republiki Czechosłowackiej wyjedzie w dniu 2 maja br. do Pragi z wizytą przyjaźni delegacja rządowa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z prezesem Rady Ministrów Józefem Cyrankiewiczem na czele.

* * *

(API) Mniej więcej przed miesiącem zakończyły się w Pradze rozmowy między delegacjami Polski i Czechosłowacji na temat zasadniczych problemów współpracy gospodarczej między obu krajami. W wyniku tych rozmów podpisano protokół w sprawie współpracy przede wszystkim w hutnictwie węglowym, maszynowym, rolnictwie i chemii. Omawiano również w czasie tych rozmów niezwykle doniosłą dla nas sprawę wspólnej eksploatacji polskich złóż siarki.

Obecnie zapowiedziana wizyta ma o wiele szerszy zasięg i ogromnie doniosłe polityczne znaczenie. Przyjaźń polsko-czechosłowacka jest silnym ogniwem obozu socjalistycznego, którego solidarność i jedność ma tak wielką wagę dla pokoju i bezpieczeństwa. Mówili o tym w ambasadzie PRL w Moskwie w swoich wystąpieniach premier Cyrankiewicz i Nikita Chruszczow.

Zakończona niedawno niezwykle owocna podróż po krajach Azji i zbliżająca się wizyta w Pradze świadcza o aktywności naszej polityki zagranicznej, świadczą o przyjaźni i solidarności krajów obozu socjalizmu.

W kuluarach sejmowych

Na zdjęciu: posłowie Oskar Lange i (z lewej) Zbigniew Makarczyk oraz minister handlu zagranicznego Witold Trampczyński w kuluarach sejmowych. Poseł Oskar Lange referował 24. IV. bm. z ramienia Sejmowej Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów projekt ustawy budżetowej na rok 1957 oraz projekt uchwały o Narodowym Planie Gospodarczym na rok 1957.

CAF — fot. Mottl

Prisrcno pozdravljamo nase drage goste iz Slovenije

Dziś o godzinie 6 rano przyjeżdża do nas zespół znakomitego Narodowego Teatru Słoweńskiego z Lublany.

Zespół ten przywozi kilka niezwykle interesujących sztuk, które przez kilka dni realizowane będą w sali Teatru Powszechnego.

Artyści jugosłowiańscy przybywają do nas w parę dni po powrocie zespołu Teatru Powszechnego z Lublany i Zagrzebia.

Artyści łódzcy, najserdeczniej podejmowani i goszczeni, czuli się tam jak w swojej własnej ojczyźnie. Chcielibyśmy, żeby z kolei nasi sympatyczni i drodzy goście — przedstawiciele narodu słoweńskiego — czuli się również w Łodzi jak u siebie w domu.

Cieszymy się serdecznie z ich przybycia i witamy gorąco!

Nowe osiągnięcia fizyki jądrowej

NOWY JORK (PAP). W laboratorium jądrowym Uniwersytetu Kalifornijskiego w Berkeley uruchomiono nową maszynę atomową — akcelerator liniowy ciężkich jonów, który — jak spodziewają się fizycy — pozwoli na stworzenie nowych pierwiastków.

Przy pomocy nowego akceleratora (nazwanego w skrócie Hilac) można będzie bombardować atomy uranu jądrami takich pierwiastków, jak węgiel, azot i argon. Dotychczas jako „pociski jądrowe" używane były w akceleratorach jedynie najlżejsze atomy, wodór i hel. Węgiel i argon są odpowiednio 12 i 40 razy cięższe od wodoru.

Ostrzeliwując jądrami węgla bądź argonu atomy uranu uczeni wytworzą prawdopodobnie nowe pierwiastki „ważące" o wiele więcej niż najcięższy pierwiastek naturalny — uran (liczba porządkowa 92).

Jak dotąd, fizykom udało się otrzymać w sposób sztuczny 9 tzw. pierwiastków transuranowych, o liczbach porządkowych 93—101. Wytworzono je bombardując atomy uranu jądrami wodoru i helu. 23 bm. laureat nagrody Nobla, fizyk amerykański dr G. T. Seaborg, uważany za „ojca" transuranów, oświadczył, że przy pomocy Hilac'a będzie można prawdopodobnie otrzymać w ciągu najbliższych pięciu lat około 6 dalszych pierwiastków transuranowych.

Posługując się nowym akceleratorem uczeni będą mogli również przeprowadzić badania nad oddziaływaniem na organizm ludzki cząstek ciężkich, takich, jakie znajdują się w promieniowaniu kosmicznym ponad atmosferą ziemską. Na wyniki tych badań czekać będą z niecierpliwością konstruktorzy pojazdów międzyplanetarnych.

Uroczysty wieczór Leninowski w Filharmonii Łódzkiej

Z okazji Dni Leninowskich, z inicjatywy KŁ PZPR, Prezydium Rady Narodowej i Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, w sali Filharmonii Łódzkiej odbył się wczoraj uroczysty wieczór, na którym przedstawiciele społeczeństwa łódzkiego wysłuchali wspomnień o W. I. Leninie. Wygłosiła je Jadwiga Siekierska, która zetknęła się osobiście z Leninem w czasie swego pobytu w ZSRR. Prelegentka była obecna na IV Kongresie Międzynarodówki Komunistycznej, na którym Lenin, już poważnie chory, wygłosił referat o osiągnięciach 4 lat władzy radzieckiej i dalszych jej zadaniach. Było to przedostatnie przemówienie Lenina.

Jako cechy najbardziej charakterystyczne dla wielkiego wodza proletariatu, prelegentka podkreśliła bezpośredniość, szczerość i wielki internacjonalizm.

— Rocznica Leninowska — zakończyła swe wspomnienia — nie powinna być oficjalną, sztywną uroczystością. Lenin nie znosił pompy i galówek. Pamięć jego trzeba uczcić serdecznym wspomnieniem i wcielaniem jego nauki w życie. (W.)

DELEGACJA związkowców ChRL na święto 1 Maja

PEKIN (PAP). — 25 bm. opuściły Pekin dwie delegacje chińskich związków zawodowych, udając się samolotami do Polski i Rumunii, gdzie wezmą udział w uroczystościach pierwszomajowych.

Na czele delegacji, która wyjechała do Polski, stoi Wang Jung, członek Komitetu Wykonawczego Ogólnochińskiej Federacji Związków Zawodowych.

Drugi dzień debaty sejmowej

Pos. Tatarkówna przedstawia Sejmowi sytuację w przemyśle lekkim

Jutro spodziewane jest

sprawozdanie premiera Cyrankiewicza z podróży do krajów Azji

25 bm. Sejm kontynuował łączną dyskusję nad projektami ustawy budżetowej i uchwały o narodowym planie gospodarczym na rok 1957 oraz sprawozdaniem Rady Ministrów z wykonania budżetu państwa za rok 1955. Obrady, na które przybyli członkowie Rady Państwa oraz członkowie rządu z prezesem Rady Ministrów J. Cyrankiewiczem na czele, otworzył o godz. 9.10 marszałek Sejmu Czesław Wycech.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego marszałek Sejmu zawiadomił Izbę, że w dniu 18 kwietnia br. Rada Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej dokonała ratyfikacji układu o przywróceniu normalnych stosunków między Polską Rzecząpospolitą Ludową a Japonią, podpisanego w Nowym Jorku w dniu 8 lutego br.

Następnie zabrała głos w imieniu Sejmowej Komisji Przemysłu Lekkiego, Rzemiosła i Spółdzielczości Pracy pos. **Tatarkówna-Majkowska** (PZPR). Swe wystąpienie pos. Tatarkówna poświęciła omówieniu sytuacji w przemyśle włókienniczym.

Punktem wyjścia analizy sytuacji w przemyśle włókienniczym jest fakt, że przemysł lekki stanowi jedno z poważnych źródeł dochodów akumulacyjnych państwa. Fakt ten nakazuje przywiązywać szczególną wagę do tej dziedziny naszej gospodarki.

Tymczasem stan parku maszynowego i budynków fabrycznych nie pozostaje absolutnie w proporcji do zadań stawianych przemysłowi włókienniczemu w dziedzinie akumulacji.

Posłanka Tatarkówna postawiła następujące postulaty w imieniu Komisji Przemysłu Lekkiego, Rzemiosła i Spółdz. Pracy:

1) Nieodzowne jest przeznaczenie pewnej części nadwyżki amortyzacyjnej pochodzącej z przemysłu włókienniczego na potrzeby tego przemysłu z przeznaczeniem na inwestycje.

2) Konieczne jest opracowanie konkretnego perspektywicznego planu rozwoju przemysłu włókienniczego uzgodnionego z kierunkami rozwojowymi przemysłu budowy maszyn i przemysłu włókien sztucznych. Przy czym nieodzowną jest tu ścisła współpraca resortu z instytutami naukowymi i wyższymi uczelniami.

Poważną winę za obecny stan w przemyśle lekkim, a w szczególności włókienniczym ponosi ministerstwo.

„Komisja postuluje pod adresem rządu konieczność radykalnego działania w kierunku zapobieżenia dalszemu pogarszaniu się sytuacji w resorcie przemysłu lekkiego m. in. przez wprowadzenie doń nowych ludzi o śmiałych, trzeźwych poglądach na perspektywy przemysłu w dziedzinie postępu technicznego i ekonomicznego, ludzi, którzy by zapewnili prawidłowe funkcjonowanie Ministerstwa Przemysłu Lekkiego, centralnych zarządów i podległych zakładów".

W drugim dniu dyskusji nad budżetem i planem gospodarczym na br. Sejm wysłuchał ponad 20 mówców. Na czoło poruszonych zagadnień wysunęły się sprawy rolne. Były one tematem wystąpień ok. 10 posłów.

Jest rzeczą charakterystyczną, że wszyscy posłowie mówiący o rolnictwie, wskazywali na pierwsze pozytywne wyniki, jakie zaczyna już przynosić realizacja nowej polityki rolnej, opracowanej wspólnie przez PZPR i ZSL. Cyfry przytoczone przez pos. Pszczółkowskiego i innych mówców świadczą o tym, że produkcja rolna, zarówno zwierzęca jak i roślinna, zaczyna obecnie wykazywać wyraźne tendencje wzrostu.

Z przemówień niezwiązanych z rolnictwem, jednym z najbardziej interesujących było wystąpienie

(Dalszy ciąg na str. 2)

Farkas skazany na 16 lat więzienia

BUDAPESZT (PAP). — Jak podaje Węgierska Agencja MTI, sąd najwyższy Węgierskiej Republiki Ludowej skazał na 16 lat więzienia Mihaly Farkasa za poważne łamanie praworządności w toku działalności służbowej.

W pierwszych latach po wojnie Farkas zajmował stanowisko ministra spraw wewnętrznych, a następnie ministra obrony. W latach 1950—53 Farkas sprawował funkcję wicepremiera.

Plenum KC Węgierskiej Partii Pracujących w lipcu 1956 r. ujawniła szereg szczegółów działalności Farkasa, na skutek czego zostaje usunięty z kierownictwa i szeregów partii, a w listopadzie 1956 r. — aresztowany.

Druga narada
z budowniczymi mieszkań dla łodzian

Dwa tygodnie minęły od burzliwej narady poświęconej sprawom budownictwa. Zagrożony plan ponad 7 tysięcy izb był głównym powodem zwołania przez egzekutywę KŁ PZPR i Prezydium RN m. Łodzi wspomnianej konferencji z udziałem wiceministra budownictwa inż. Wojciecha Piroga.

Niestety, przed dwoma tygodniami nie wskazano wyjścia z impasu w łódzkim budownictwie. Skończyło się jedynie na powołaniu specjalnej komisji, której zlecono opracowanie konkretnych wniosków gwarantujących nie tylko zabezpieczenie tegorocznych zadań, ale również zapewnienie rytmicznego wykonywania planów w 1958 i 59 r.

Wczoraj, na drugiej z kolei naradzie, w której również wziął udział wiceminister Piróg, przez kilka godzin dyskutowano nad przedstawionymi przez komisję wnioskami. Dotyczyły one w większości tak istotnych spraw jak pokrycie niedoborów w materiałach budowlanych poprzez uruchomienie niedostatecznie wykorzystanych cegielń, zapewnienie dla Łodzi dostaw materiałów z województwa, rozpoczęcie produkcji prefabrykatów na placach budów w tzw. bazach polowych. Postulowano bezpośrednio do Prezydium RN m. Łodzi w sprawie przyznania w br. dla budowniczych 500 izb plus 100 dla inżynierów, których sprowadzimy z innych miast.

Ten postulat, mimo poparcia wiceministra Piroga, Prezydium zdecydowanie odrzuciło, wychodząc z założenia, że w obecnych warunkach, gdy plany w budownictwie są nie wykonywane, można przydzielić budowniczym ogółem 300 izb, w tym 100 dla wysoko kwalifikowanych kadr sprowadzanych do Łodzi. Takie były główne kierunki dyskusji, która poruszyła również i wiele innych spraw. (Kr)

Jordania - zapalnym punktem
na Bl. Wschodzie
Możliwość obcej interwencji wojskowej
w obronie tronu

PARYŻ (PAP). — Jak podaje rozgłośnia kairska, król Jordanii Hussein powierzył misję utworzenia nowego rządu Ibrahimowi Hashemowi. Według tejże rozgłośni, Hashem podjął się powierzonej mu misji i przedstawił królowi listę swego gabinetu. Na liście tej nie ma nazwiska b. premiera Nabulsiego.

Nowy rząd Hashema rozpoczął swe urzędowanie od wydania dekretu o rozwiązaniu wszystkich partii politycznych. W całej Jordanii wprowadzono stan wyjątkowy.

Od środy po południu trwa w Jordanii strajk powszechny.

Agencja United Press donosi z Jerozolimy, że rząd Iraku przesłał do rządów Egiptu i Syrii ostrzeżenie, iż gotów jest użyć siły w obronie tronu królewskiego w Jordanii, gdyby królowi Husseinowi groziła detronizacja.

NOWY JORK (PAP). — Prezydent Eisenhower odbył w środę wieczorem konferencję z sekretarzem stanu Dullesem na temat sytuacji w Jordanii. Relacjonując przebieg tej rozmowy waszyngtoński korespondent agencji France Presse twierdzi, że obaj amerykańscy mężowie stanu wypowiedzieli się za „utrzymaniem suwerenności, integralności terytorialnej wszystkich krajów na Bliskim Wschodzie".

W londyńskich kołach politycznych ocenia się to oświadczenie jako ostrzeżenie pod adresem Syrii, Izraela i Iraku przeciw wszelkiej interwencji tych państw w wypadki jordańskie.

* * *

Radio kairskie donosi, że prezydent Syrii Szukri Kuatli przybył 25 bm. do Kairu. Towarzyszy mu syryjski minister robót publicznych Fakher Kayali. Na lotnisku wojskowym w Almezie przywitał obu polityków prezydent Nasser. Natychmiast po tym rozpoczęły się w Kairze rozmowy.

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS powołując się na wiadomości z Paryża, podaje, że w Izraelu przeprowadzona została mobilizacja rezerwistów. W rejonie Jerozolimy oraz w wielu innych punktach w pobliżu izraelsko-jordańskiej linii demarkacyjnej zaobserwowano dyslokacje oddziałów pancernych i innych formacji wojskowych Izraela.

W kołach dziennikarskich panuje przekonanie, że kroki wojskowe podjęte zostały przez Izrael w celu zademonstrowania poparcia dla pro-zachodnich elementów w Jordanii.

Nie wykluczone jest także, że Izrael zamierza okupować zachodnią część Jordanii o ile tylko zaistnieją sprzyjające temu warunki.

PARYŻ (PAP). — Według wiadomości napływających tu z Bliskiego Wschodu, król Arabii Saudyjskiej miał oświadczyć, iż nie zgodzi się na jakąkolwiek ingerencję Syrii w sprawy związane z kryzysem jordańskim. Jednocześnie korespondenci agencji zachodnich podkreślają, iż Irak może interweniować w Jordanii na podstawie klauzul układu o przyjaźni, łączącego te dwa kraje (podobnie jak w listopadzie ub. roku, kiedy wojska irackie przekroczyły granice jordańską na wezwanie króla Husseina).

Jak wynika z rozmieszczenia poszczególnych armii, wojska syryjskie rozkwaterowane w pobliżu miejscowości Zerka, wzdłuż drogi z Damaszku do Ammanu, nie wykonały dotychczas żadnych ruchów. Jednostki Arabii Saudyjskiej znajdują się w pobliżu Akaby, zaś irackie — na pustyni, w pobliżu granicy Jordańskiej.

* * *

Agencja Reutera donosi, że 15 jednostek morskich USA, wśród których znajduje się także lotniskowiec „Forrestal", skierowało się do wschodniej strefy Morza Śródziemnego.

Szwedzka delegacja handlowa przybyła do Warszawy

25 bm. przybyła do Warszawy szwedzka delegacja handlowa, której przewodniczy dyrektor departamentu handlu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Ake Malmaeus.

Delegacja przeprowadzi rokowania w sprawie uregulowania wymiany handlowej między Polską a Szwecją na okres od 1 maja br. do 30 kwietnia 1958 r.

Dymisja rządu w Finlandii

HELSINKI (PAP). — Fiński rząd koalicyjny premiera K. A. Fagerholma podał się w czwartek do dymisji.

Przyczyny ustąpienia należy dopatrywać się w wynikach nadzwyczajnego zjazdu Socjaldemokratycznej Partii Finlandii, który się zakończył w środę. Jak wiadomo, na zjeździe tym przewodniczącym partii został V. Tanner, który uzyskał o jeden głos więcej od Fagerholma. W dotychczasowym rządzie ministrowie socjaldemokratyczni piastowali połowę tek ministerialnych. Głęboki rozłam w partii oraz odrzucenie kandydatury Fagerholma na przewodniczącego partii, spowodowały ustąpienie premiera i ministrów — socjaldemokratów, w konsekwencji — całego rządu.

Z debaty sejmowej

(Dokończenie ze str. 1)

wiceprzewodniczącego CRZZ pos. Piotra Gajewskiego (PZPR), który przedstawił stanowisko związków zawodowych w sprawach tak podstawowych, jak podział dochodu narodowego, polityka płac i cen. Teza przedstawiciela związków zawodowych w zakresie polityki płac brzmi w skrócie następująco: Wszelkie, kategoryczne żądania natychmiastowych podwyżek płac są szkodliwe w obecnej trudnej sytuacji gospodarczej, szczególnie gdy weźmie się pod uwagę, że spożycie rośnie u nas ostatnio szybciej niż dochód narodowy. Potrzeby ludzi pracy należy zaspokajać stopniowo, w miarę wygospodarowywania środków na ten cel, w miarę wzrostu produkcji i wydajności pracy.

Na zakończenie — kilka przewidywań. Marszałek Wycech niejednokrotnie nawoływał posłów, by nie przekraczali ustalonego w regulaminie czasu przemówień (30 minut). Szereg posłów, którzy zapisali się poprzednio do dyskusji, zrzekło się głosu, uznając, że problemy, jakie chcieli poruszyć zostały już dostatecznie naświetlone. Dlatego też, jak się wydaje, dyskusja nad projektami planu i budżetu zakończy się w piątek 26 bm. lub w sobotę rano. W kuluarach coraz częściej wyraża się przekonanie, że po zakończeniu dyskusji — a więc najprawdopodobniej w sobotę — prezes Rady Ministrów złoży Izbie sprawozdanie z przebiegu i wyników podróży do krajów Azji. Sprawozdanie to oczekiwane jest z bardzo dużym zainteresowaniem, zarówno na ławach poselskich, jak i w loży prasowej.

Posiedzenie Rady d/s Pokojowego Wykorzystania Energii Jądrowej

25 bm. w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie odbyło się kolejne posiedzenie Państwowej Rady dla spraw Pokojowego Wykorzystania Energii Jądrowej. Na posiedzeniu tym omówiono aktualne zagadnienia współpracy międzynarodowej w zakresie badań i praktycznego zastosowania energii jądrowej. Jednocześnie wysłuchano i przedyskutowano sprawozdanie z dotychczasowej działalności powołanych uprzednio przez radę zespołów: grupy ochrony radiologicznej, komisji do spraw aparatury elektronowej oraz komisji surowców jądrowych.

W Polsce przebywa obecnie dwóch uczonych zagranicznych — prof. L. Rosenfeld z uniwersytetu w Birmingham i prof. Engelbert Broda z uniwersytetu w Wiedniu, którzy wygłoszą szereg referatów naukowych z zakresu teorii jądra atomowego i promieniotwórczości.

Oświadczenie Makariosa na temat Cypru

LONDYN (PAP). — Jak donosi Agencja Reutera, arcybiskup Makarios, w wywiadzie prasowym wymienił dwa warunki, pod którymi gotów jest przystąpić do rozmów z W. Brytanią w sprawie Cypru. Są to po pierwsze — anulowanie zarządzenia o deportacji, które trzyma go z dala od Cypru i po drugie — zniesienie nadzwyczajnych zarządzeń obowiązujących dotychczas na tej wyspie.

Makarios podkreślił, że „kierowanie sprawą Cypru w ramach NATO będzie miało zgubne następstwa".

Według Agencji Reutera, Makarios miał oświadczyć, iż gotów jest przystąpić do rozmów „nad sprawą samorządu jako pierwszego kroku na drodze do samookreślenia Cypru". Wyraził on również pragnienie jak najszybszego powrotu na Cypr.

Z KRAJU

WARSZAWA

W 1956 r. 132 osoby, w tym 106 dzieci, poniosły śmierć, a 181 odniosły rany na skutek lekkomyślnych manipulacji przy znalezionych niewybuchach — pociskach, granatach, bombach i min pozostałych z czasów działań wojennych. Liczba tego rodzaju ofiar wzrosła w br. W I kwartale zanotowano 137 wypadków, w tym 74 śmiertelne.

Największą liczbę wypadków ma ją woj. białostockie, olsztyńskie, zielonogórskie, kieleckie i wrocławskie.

Od chwili wyzwolenia 1.200 oficerów i żołnierzy poległo przy rozbrajaniu niewybuchów. Dane te pochodzą z MSW, które zapowiada radykalną walkę z plagą niewybuchów.

KATOWICE

Przed Sądem Wojewódzkim w Katowicach stanęła grupa pracowników kopalni „Kleofas", oskarżonych o dokonanie w latach 1951—56 olbrzymich nadużyć, sięgających pół miliona złotych. Głównym oskarżonym jest Karol Gola, referent ubezpieczeń społecznych kopalni, któremu akt oskarżenia zarzuca przywłaszczenie 437 tys. zł drogą fałszowania list wypłat, zasiłków rodzinnych.

Pewnego posmaku sensacji nada je procesowi fakt, że po wykryciu nadużyć, w budynku administracyjnym kopalni, usiłowano wzniecić pożar w celu zniszczenia dokumentacji finansowej.

BYDGOSZCZ

Milicja bydgoska zlikwidowała szajkę aferzystów i złodziei, którzy przez cały prawie rok kradli z budującej się w Świeciu fabryki pasz treściwych, wszelkiego rodzaju materiały budowlane, narażając skarb państwa na ponad 7 milionów zł strat.

Wśród aresztowanych znaleźli się kierownik budowy oraz przewodniczący rady zakładowej bydgoskiego PZB w Toruniu.

OPOLE

Na Śląsku Opolskim we wszystkich cukrowniach rozpoczęto jako produkcję uboczną wypalanie wapna. Wapno to — jak stwierdzają odbiorcy — jest doskonałej jakości. Otrzymują je w pierwszej kolejności plantatorzy buraka cukrowego, reszta zaś idzie na potrzeby budownictwa indywidualnego.

RZESZÓW

Zakłady chemiczne w Sarzynie, woj. rzeszowskie, które specjalizują się obecnie w dziedzinie fotochemii, uruchomią w maju br. produkcję pierwszego związku chemicznego, znajdującego zastosowanie przy filmie barwnym — wysokogatunkowego wywoływacza pod nazwą genochrom.

Genochrom będzie pierwszy z całego zestawu chemikaliów dla filmu barwnego, których produkcja będzie uruchamiana w Sarzynie stopniowo w ciągu br.

UWAGA na dzieci!

Wczoraj na ul. Staszica przed posesją nr 16, pozostająca bez opieki 3-letnia Wiesława Ciesielska (Staszica 18) uwiesiła się z tyłu przejeżdżającego wozu konnego. W pewnym momencie konie szarpnęły silniej i dziewczynka upadła na jezdnię, doznając ogólnych potłuczeń i rozdarcia nogi. Przebywa w szpitalu Korczaka. (s.)

10-lecie sakry biskupiej ks. biskupa dra M. Klepacza

Dnia 28 kwietnia br. odbędzie się uroczysty obchód dziesięciolecia rządów w diecezji łódzkiej i sakry biskupiej J. E. ks. biskupa dra Michała Klepacza.

W związku z tą uroczystością otrzymaliśmy list mec. Konstantego Jocza, który przedrukowujemy poniżej:

W dniu 28.IV. br. przypada dziesięciolecie rządów diecezją łódzką ks. biskupa dra M. Klepacza.

Koła katolickie uważały, a wydaje się, że ten punkt widzenia nie uległ zmianie, iż diecezja łódzka należy do jednej z najtrudniejszych. Wybór odpowiedniego biskupa na tę diecezję należał do spraw personalnie trudnych.

W nominacji nie chodziło tylko o zwykły wybór biskupa na osieroconą diecezję — chodziło o coś więcej — o taki wybór biskupa, który łączyłby w sobie bezwzględną wierność dla doktryny katolickiej, jej gruntowną znajomość, przy równoczesnym umiejętnym przystosowaniu jej treści do przemian współczesnego życia opartego na nowym ustroju.

Znalezienie odpowiedniego sposobu współżycia między kościołem a państwem, zmierzającym do socjalizmu stanowiło nie tylko przedmiot osobistych w tym względzie zainteresowań ks. biskupa M. Klepacza, lecz było również najistotniejszym punktem zainteresowań władzy świeckiej i kościelnej.

Już przy pierwszym spotkaniu w dniu 20.IV. 1947 r. — na bankiecie wydanym w związku z ingresem ks. biskupa M. Klepacza do Łodzi, na mowę ówczesnego wojewody o współpracy kościoła z państwem ks. biskup Klepacz odpowiedział:

„Współpraca wszystkich Polaków zmierza do jednego — do ugruntowania bezwzględnej suwerenności Polski. I ta dążność do tej suwerenności może nas złączyć".

Ważkość tych słów i trafność oceny dążności narodowych, potwierdziły dni Października i wybory do Sejmu.

Tej jasnej, politycznej świadomości nie zaćmiły późniejsze dni trudnej działalności ks. biskupa Klepacza, kiedy pełnił funkcję przewodniczącego Episkopatu.

Na tym stanowisku ks. biskup Klepacz kieruje kościołem w Polsce w najtrudniejszym może okresie jego dziejów. W szeregu diecezji nie było stałych biskupów, albo też biskupi rezydencjonalni z różnych przyczyn nie mogli sprawować swej władzy. Siłą rzeczy odpowiedzialność za rządy w tych diecezjach spadała na ks. biskupa Klepacza, jedynego człowieka w tym okresie, posiadającego specjalne pełnomocnictwa Stolicy Apostolskiej.

A jednak wśród tych trudności kościół rozwijał się, seminaria duchowne były pełne alumnów, a w Łodzi w tym okresie budowało się aż trzy kościoły.

W tej chwili tworzy się w Polsce nieznany w historii i w nauce kanonistycznej nowy stosunek kościoła do państwa. Fakt poparcia przez hierarchię i kler w wyborach Frontu Jedności Narodowej ma znaczenie światowe w skali rozwoju stosunków partii robotniczych z katolikami. Biskup Klepacz ma w tym rozwoju stosunków państwowo-kościelnych w nowych warunkach ustrojowych wiadomy i określony swój udział.

Jeżeli chodzi o jego sylwetkę osobistą, to można powiedzieć, że jest to chrześcijański humanista, któremu nic co ludzkie nie jest obce. W okresie swej pracy profesorskiej zajmował się polską filozofią, a zwłaszcza Cieszkowskim. Pracował nad zagadnieniami szkolnictwa. W studiach literackich zajmował się katolicką twórczością dramatyczną. We wszystkich tych dziedzinach ma poważne osiągnięcia naukowe w postaci wydanych prac, które wymagałyby osobnego omówienia.

Łódź zna ks. biskupa Klepacza jako pogodnego i dowcipnego mówcę i podniosłego kaznodzieję. Sylwetka ks. biskupa Klepacza bezsprzecznie wchodzi do postaci historycznych biskupów polskich.

KONSTANTY JOCZ
adwokat

Proces prof. Tarwida
Zeznaje matka tragicznie zmarłej

Trzeci dzień procesu prof. Tarwida upłynął przede wszystkim pod znakiem zeznań matki Teresy Tarwidowej, dr Jadwigi Biesiekierskiej. Jej blisko 5-godzinne zeznania sprawiły duże wrażenie, ponieważ przedstawiły obraz zarówno samej zmarłej, jak i jej małżeństwa. Przyznać trzeba, że matka starała się obiektywnie przedstawić historię małżeństwa córki, małżeństwa, którego — jak sama przyznała — w głębi duszy się bała.

Dr Biesiekierska określając Tarwida, jako niezbyt dbałego męża i głowę rodziny, zeznała, że wykazał minimalne zainteresowanie się Teresą w czasie jej obu porodów, że z tej okazji nie przyniósł nawet kwiatków do kliniki a o wynik drugiego porodu przyszedł dowiedzieć się w dwa dni po fakcie. Zupełnie nie myślał o zorganizowaniu urlopu żonie nawet wówczas, gdy miała dzieci. O rozrywce wg twierdzenia świadka nie było w tym małżeństwie mowy. Niezbyt pamiętał o prezentach okolicznościowych dla najbliższej rodziny... Zresztą gdyby wyliczać wszystkie zarzuty świadka, sporo by się tego znalazło, choć przecież od czasu do czasu starała się dostrzec jego bezsprzeczne zalety.

Teresa Tarwidowa czuła się szczęśliwa i była zadowolona z życia — to stwierdziły również Walentyna i Irena Tarwidowe, matka i siostra oskarżonego. Czyż zatem odpada ewentualność popełnienia samobójstwa?

Na to pytanie świadkowie odpowiadają negatywnie, ale gdy pada następne pytanie oparte na luźnym założeniu, czy byłoby to możliwe, gdyby Teresa nagle dowiedziała się, że jej mąż, którego stawiała zawsze na wysokim piedestale, chce ją porzucić lub gdyby dotarły do niej plotki, na temat erotycznych wyczynów Tarwida, świadkowie nie wykluczają możliwości popełnienia samobójstwa. Nie wykluczają właśnie dlatego, że zdają sobie sprawę, iż byłby to dla niej olbrzymi wstrząs. Poza tym w krytycznym dniu zmarła miała menstruację była więc bardziej pobudliwa nerwowo i mogła się zdecydować na rozpaczliwy czyn.

Po zeznaniach złożonych przez dr Biesiekierską oskarżony poprosił o możność ustosunkowania się do tej wypowiedzi. Stwierdził on, że zarzuty teściowej pod jego adresem to niecne inwektywy. W urywanych słowach rzuconych nerwowym głosem, próbuje tłumaczyć poszczególne przykłady, przytoczone przez dr Biesiekierską. Tak np. na sprawę przynoszenia kwiatów żonie do kliniki zarówno on jak i Teresa mieli swój pogląd.

Jak nadmienił sędzia, sprawa bukietów to nie główny zarzut matki Teresy wobec zięcia. Na inne jednak oskarżony odpowiada tylko tyle, że są one nieprawdziwe, nie przytaczając żadnego konkretnego argumentu.

Jakim człowiekiem był w końcu Tarwid? Jakie miejsce w jego życiu zajmowała w istocie Teresa? Czy ten skryty bez wątpienia człowiek kryje w sobie jakąś tragiczną tajemnicę? Oto pytania które nadal pozostają bez odpowiedzi. (API)

Sprawa Kanału Sueskiego
wchodzi na forum Rady Bezpieczeństwa

NOWY JORK (PAP). — Amerykańska delegacja w ONZ zwróciła się do przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa, delegata W. Brytanii Dixona, z prośbą o zwołanie nadzwyczajnej sesji Rady Bezpieczeństwa celem przedyskutowania sprawy Kanału Sueskiego.

Rada Bezpieczeństwa zbierze się dziś, o godzinie 17.30.

LONDYN (PAP). — Rzecznik Foreign Office oświadczył, że w najbliższym czasie odbędą się rozmowy pomiędzy przedstawicielami państw — członków Towarzystwa Użytkowników Kanału Sueskiego. Przedmiotem konsultacji będą sprawy związane z ostatnim memorandum egipskim na temat funkcjonowania Kanału. Jak wynika z wyjaśnień udzielonych dziennikarzom, rozmowy na temat memorandum toczyć się będą równolegle z sesją Rady Bezpieczeństwa.

Rzecznik stwierdził również, że rząd brytyjski „porozumiewa się z innymi państwami, wśród nich także z Irakiem, na temat sytuacji, jaka wytworzyła się w Jordanii. Rzecznik dodał, że „ewakuacja wojsk angielskich stacjonujących w Jordanii odbywa się według ustalonych planów".

Kłopoty dynastyczne szacha Iranu

W czasie spotkania z członkami parlamentu, w środę, szach Iranu, M. Reza Pahlewi oświadczył, iż po wizycie oficjalnej w Hiszpanii, która rozpoczyna się 21 maja, zatrzyma się wraz z małżonką w Szwajcarii. W czasie pobytu w Szwajcarii słynna z urody Seraya, żona szacha, podda się badaniom lekarzy w celu ustalenia przyczyn jej niepłodności

Ślub szacha z Serayą odbył się 12 lutego 1951 r. Szach posiada jedną córkę z poprzednią żoną, siostrą b. króla Egiptu, Faruka, jednakże brak mu następcy tronu.

Rady wojskowe w KBW

WARSZAWA (PAP). — W kwietniu br. powołana została w Korpusie Bezpieczeństwa Wewnętrznego rada wojskowa. Celem jej jest ulepszanie systemu jednoosobowego dowodzenia, pomaganie dowódcy w prawidłowym podejmowaniu ważniejszych decyzji, dotyczących organizacji życia wojskowego, wychowania i szkolenia żołnierzy, spraw kadrowych, gospodarczych, stanu dyscypliny oraz pracy partyjno-wychowawczej. Rada jest organem doradczym dowódcy. Obowiązujące wszystkich członków rady decyzje podejmowane będą większością głosów, poszczególne przedsięwzięcia dowództwa będą w ten sposób opierały się na radach i wnioskach najbardziej doświadczonych pod względem wojskowym i politycznym oficerów.

W poszczególnych oddziałach Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego powołano również rady wojskowe jednostek.

Powołanie rad wojskowych jest poważnym krokiem w kierunku demokratyzacji życia wojskowego w KBW.

Nowinki z Moskwy

Zbliża się Festiwal!

Wraz ze zbliżaniem się terminu otwarcia festiwalu wzmaga się tempo prac organizacyjnych i przygotowawczych. Przygotowania w Moskwie idą pełną parą. Dobiegają końca prace nad ustaleniem programu imprez festiwalowych i dekoracją miasta.

Gospodarzem festiwalu w sensie ustalania i zatwierdzania programu jest Międzynarodowy Komitet Festiwalowy. W maju odbędzie się w Moskwie narada — konferencja członków Międzynarodowego Komitetu Przygotowawczego VI Światowego Festiwalu Młodzieży. Około 100 przedstawicieli wszystkich państw będzie dyskutowało nad zatwierdzeniem programu całego festiwalu.

Świat się zmienia, wszystko płynie i... ustalane programy festiwalowe też. Dlatego wszyscy członkowie Międzynarodowego Komitetu Festiwalowego przyjadą do Moskwy nawet kilka dni wcześniej przed otwarciem festiwalu, by „zapiąć na ostatni guzik" sprawy przygotowawcze.

* * *

Ze wszystkich stron świata napływają do MKF tysiące listów z zapytaniami, zgłoszeniami, i to zarówno od organizacji jak i poszczególnych osób. Będzie to bezsprzecznie chyba największy z dotychczasowych festiwali, sądząc po rozmachu przygotowań.

Np. na festiwal moskiewski zapowiedziała przyjazd swojej delegacji Liga Młodzieży Muzułmańskiej, która w Warszawie miała tylko swych kilku obserwatorów.

Festiwalem interesuje się również UNESCO. UNESCO zamierza przysłać do Moskwy kilku swych przedstawicieli, obserwatorów od spraw kulturalnych, którzy wydaliby jakąś publikację, broszury o imprezach kulturalnych festiwalu.

* * *

Tereny wystawy rolniczej, gdzie zamieszkają delegaci ok. 20 km od stadionu im. Lenina na Łużnikach; tu nastąpi uroczyste otwarcie festiwalu. Delegaci przejadą tędy samochodami udekorowanymi fantastycznie, a jednocześnie „narodowo". Na jakieś 3 km przed Łużnikami wszyscy wysiądą z aut i barwnym pochodem udadzą się na Łużniki.

Dekoracja 20-kilometrowej trasy pomyślana jest w ten sposób, że poszczególne odcinki dekorowane będą motywami, będącymi niejako symbolami poszczególnych państw. Polska trasa wynosi ok. 0,5 km.

* * *

Wszystkie imprezy festiwalowe przebiegać będą pod hasłem „Pokój i przyjaźń między narodami". Odbędzie się wieczór poświęcony solidarności z młodzieżą krajów kolonialnych; Wielkie Święto Młodzieży Wiejskiej, wiec poświęcony rocznicy tragedii Hiroszimy, spotkanie delegatów według zawodów i zainteresowań, najrozmaitsze spotkania studentów i wiele, wiele innych. Istnieje możliwość spotkania młodzieży według wyznań.

Odbędzie się też konkurs filmowy. Obejmie on zarówno filmy amatorskie jak i wytwórni zawodowych. Amatorzy mogą przysłać filmy o wszelkiej tematyce, natomiast wytwórnie zawodowe — wyłącznie o tematyce młodzieżowej. W jury konkursowym znajdą się specę filmowi tej miary co Zavattini i prawdopodobnie Chaplin.

* * *

W maju i czerwcu odbędą się wybory środowiskowe delegatów na festiwal wśród młodzieży wiejskiej. Przeprowadzi je Związek Młodzieży Wiejskiej, co wcale nie oznacza, że delegatami mogą być tylko członkowie ZMW. Kandydatów zgłasza młodzież na zebraniach gromadzkich lub ZMW. Pierwszym sitem, przez które przejdą kandydaci, będą plena powiatowych zarządów ZMW, następnym wojewódzkie.

O pewnych pociągnięciach surowcowych

My chcemy z lasteksem...

— Proszę pani, czy są skarpetki?

— Są, ale tylko zwykłe, z wciąganą gumką.

— Dziękuję, nie wezmę. Ja chcę z lasteksem.

Takie i podobne dialogi słyszeć można w każdym prawie sklepie z konfekcją i artykułami dzianymi. W miarę postępu wiosennej pogody jest ich coraz więcej. Nasi mężowie, bracia czy synowie też chcą się odświeżyć na wiosnę, włożyć lekkie elastyczne skarpetki „helanko", lub chociażby te krótkie z mankietem z gumowych nici, czyli właśnie z lasteksem.

Tymczasem skarpetek i kolanówek z lasteksem stale brak, a jeśli nawet pokażą się w sklepie, to w znikomej ilości. Postanowiliśmy więc zbadać przyczyny tego powtarzającego się rok w rok zjawiska u źródła, a więc w zakładach produkujących pończochy i skarpety.

W ZPB im. Mariana Buczka, przy których mieści się składnica lasteksu dla całego przemysłu, udzielają nam zasadniczych informacji:

— Surowca mamy pod dostatkiem. Sądząc z dotychczasowego zużycia — o wiele więcej, niż potrzeba do produkcji całorocznej. Dla naszych zakładów ta ilość lasteksu czyli importowanych z zagranicy nici gumowych, wystarczyłaby na 10 lat. Jak sprawa wygląda w skali całego przemysłu, nie wiemy. Stwierdzamy jednak, że ostatnio zużycie lasteksu poważnie zmalało.

Z książki zamówień dokonywanych przez poszczególne zakłady wyciągamy dodatkowe dane. Np. nici gumowe w oplocie bawełnianym: **zasób tego surowca w dniu 1 stycznia br. wynosił 6.466 kg. W pierwszym kwartale sprzedano różnym zakładom 2.256 kg**

A więc surowca nie brak. **Dlaczego więc mimo tego i w obecnym sezonie braki pończoch i skarpetek z lasteksem są nie tylko nie mniejsze, ale nawet większe** — trudno zrozumieć.

Jeszcze bardziej niezrozumiale wygląda sprawa w odniesieniu do produkcji skarpetek z lasteksem z nici gumowych w oplocie perlonowym. **W marcu i kwietniu br. sprowadziliśmy z Austrii 1.203 kg tych nici i do tej pory nie pobrano do produkcji ani jednego kilograma.** Czyżby znów czekano, aż minie wiosna czy lato i nadejdzie zima, w której przecież nikt skarpetek z lasteksem czy kolanówek nie nosi?

Może więc Centralny Zarząd Handlu Odzieżą w niedostatecznym stopniu wykorzystuje możliwości przemysłu pończoszniczego w tym artykule? Jak wynika ze słów dyrektora nacz. CZHO i tutaj nie należy szukać przyczyn sytuacji. Dyr. Pawełczyk oświadczył bowiem, że **CZHO wykorzystuje w całości możliwości produkcyjne zakładów pończoszniczych**, wystawiając zamówienia na skarpetki i kolanówki z lasteksem zgodnie z potrzebami rynku. Niestety, przemysł nie nadąża za zamówieniami.

I wreszcie ostatnia informacja — tym razem z Centralnego Zarządu Przemysłu Pończoszniczego. Przemysł robi co może, a raczej wszystko, na co go w tej chwili stać. Niestety, **nie posiada wystarczającej ilości maszyn**, na których można byłoby produkować skarpetki z lasteksem i stąd ustawiczne braki i nieporozumienia.

Wyciągając wnioski z zebranych informacji nasuwają się wątpliwości co do załatwienia tej całej sprawy. Bo jeżeli właśnie w produkcji tak poszukiwanych artykułów, jakimi są skarpety i kolanówki, odczuwa się brak mocy produkcyjnej, **dlaczegoż dotąd nie zakupiono brakujących maszyn, które by choć stopniowo pomagały w rozwiązaniu problemu?** A jeśli z jakichkolwiek względów zakup tych maszyn jest w tej chwili niemożliwy, to **po co zamrażać dewizy w nierentownych i w tej chwili nieaktualnych umowach handlowych** na import artykułów, których nie jesteśmy w stanie na razie zużytkować?

Wprawdzie nie jest źle, gdy zapas surowca, w tym wypadku importowanego lasteksu, posiadamy w wystarczających ilościach na co najmniej rok, ale w porównaniu z sytuacją surowcową w innych branżach **owa długoterminowa zapobiegliwość musi budzić refleksje.**

Przeciętny obywatel zadaje sobie pytanie: **Czy zamiast wydawać dewizy na zakup coraz to nowych ilości lasteksu, którego nie jesteśmy w stanie na bieżąco zużytkować, nie należałoby obrócić środki pieniężne na inne artykuły czy surowce, których w magazynach stale jest brak?**

K. WYRZYKOWSKA

Wieczór autorski Anatola Sterna

26 bm. o godz. 19 odbędzie się w Klubie MPiK (Piotrkowska 86) **wieczór autorski Anatola Sterna.** Stern będzie mówił o poezji XX wieku oraz recytował swoje wiersze.

Spór o Radogoszcz

Konkurs zamknięty na opracowanie plastyczne i architektoniczne miejsca spalenia na Radogoszczu dwóch tysięcy więźniów zgromadził trzy prace:

1) architektów Herburta, Krygiera i Balda, 2) inż. Oplustila i rzeźbiarza Szadkowskiego, 3) inż. Furmanka. Wyróżniona została praca pierwsza.

Ostatni numer „Kroniki" łódzkiej z 16 — 30 kwietnia br. komunikując powyższe zamieszcza artykuł jednego z autorów drugiego projektu — Jerzego Oplustila oraz zdjęcia obydwóch projektów — wyróżnionego i autora artykułu.

Artykuł nosi tytuł dość prowokujący: „Polemika z mumifikatorami", a jego autor usiłuje udowodnić, że wyróżnienie pierwszego projektu jest ogromnym błędem.

Jerzy Oplustil pisze:

„Mijają lata. W pamięci żywych zacierają się powoli wspomnienia, coraz mniej bezpośrednich świadków — ludzi, którzy zachowali emocjonalny stosunek do rekwizytów radogoskich. Radogoszcz przejdzie do historii tych okolic, historii Łodzi jako mogiła dwóch tysięcy ludzi. Dookoła miejsca tragedii (mamy ich nadmiar w kraju!) projektuje się dalszą zabudowę mieszkalną. Nie da się sztucznie odizolować Radogoszcza od tętniącego życiem otoczenia...

Czy istnieje zatem jakaś potrzeba tworzenia w Radogoszczu sztucznych monumentów wywołujących uczucie grozy?

Na naradzie konkursowej w dniu 20.II. 1957 r. starli się zwolennicy dwóch przeciwnych koncepcji: bezwzględnego werzymu i idei humanistycznej, operującej rozległą i nie natarczywą metaforą. Byli i tacy spośród sędziów konkursowych (członków Miejskiej Komisji Urbanistyczno-Architektonicznej), którzy w sposób czynny manifestowali swój entuzjazm dla mumifikacji grozy. Wszystko zwalono na nieszczęsne społeczeństwo.

Łodzi naprawdę niewiele można pomóc. Szmira rośnie i rozwija się. Na Placu Wolności zmartwychwstanie Kościuszko — ukłon w stronę społeczeństwa. Na Radogoszczu powstanie dekoracja typu „danse macabre" — dla kogóż by? — rzekomo wyłącznie dla społeczeństwa!"

W zakończeniu artykułu autor wygłasza swoje credo zawarte zresztą w jego projekcie:

„A więc Radogoszcz — spokojna mogiła pośród zieleni — z akcentem architektonicznym koncentrującym uwagę przez swą dynamikę, swoją ciekawą konstrukcję. Ponieważ akcent ten powstaje dziś, powinien być wyrażony w dzisiejszej (nie wczorajszej) formie, konstrukcji, materiale. Słowem, powinien to być akcent zaangażowany we współczesności. Akcent radogoski nie powinien straszyć dzieci bawiących się w okolicy, nie powinien wywoływać w nich uczucia strachu przed ludobójstwem. Dla prawdy i dokumentu jest stosowne miejsce wewnątrz muzeum".

Niech mi będzie wolno wyrazić swój pogląd, pogląd jednego z członków „nieszczęsnego społeczeństwa" na opinię inż. Oplustila o jego własnym projekcie. Istotnie, ma on akcent zaangażowany we współczesności, powiedziałabym: ten sam akcent, co podcienia głównej poczty lub wnętrze sali Malinowej, czy baru mlecznego przy ul. Próchnika. Mój pogląd jest jakoś dziwnie zbieżny z poglądem wielu osób (też członków nieszczęsnego społeczeństwa), które oglądały obydwa zdjęcia. O ile obiekt pierwszego (wyróżnionego) jest natychmiast rozpoznawany, o tyle z drugiego (projekt inż. Oplustila) trudno się nawet domyślić „spokojnej mogiły pośród zieleni". Jedni mówią — „jakaś fabryka", drudzy mówią — „zamek ze zwodzonym mostem", jeszcze inni — wzruszają ramionami. Ciekawa „dynamiczna konstrukcja" (określenie autora), nie wyraża nic.

A co wyraża pierwszy projekt?

Wyraża bezwzględną prawdę okrucieństwa, wyraża grozę najstraszniejszych dni, jakie przeżyła ludzkość, wyraża przestrogę, ostrzega tak samo, jak przed kilku dniami ostrzegali prof. Joliot-Curie i 82-letni dr Albert Schweitzer przed skutkami próbnych wybuchów broni termojądrowej, niosącej w najbardziej nowoczesny sposób nową zagładę tak mieszkańcom całego świata jak i mieszkańcom okolic Radogoszcza.

Z pierwszego projektu patrzy na nas Radogoszcz taki, jakim pamiętamy go z pierwszych dni 1945 roku. Nie zacierajmy tych wspomnień. Niech będą one wiecznym memento nawet dla dzieci, które się będą bawić w jego pobliżu. Wizerunek tamtego Radogoszcza powinien być utrwalony w pamięci społeczeństwa łódzkiego (nie jest ono takie nieszczęsne, jak sugeruje Jerzy Oplustil), które ani przez chwilę nie powinno zapominać, że toczy się nieustanny bój o zabezpieczenie ludzkości życia wolnego od ludobójstwa, od męczarni, od zagłady.

Dlatego Radogoszcz nie może być „spokojną mogiłą pośród zieleni", ale wyrazem protestu przeciwko okrucieństwom.

Z. TARNOWSKA.

P. S. Na marginesie meritum sprawy chciałabym zauważyć, że forma obrony w ł a s n e g o dzieła, nawet jeżeli ma się najgłębsze przekonanie o jego wartości (wbrew ogólnej ocenie) budzi pewien niesmak. Co prawda przysłowie mówi, że „każda liszka swój ogon chwali", ale używanie do tego celu oficjalnej trybuny nie miało dotąd precedensu. Zwłaszcza, że głównym argumentem jest... podważanie wartości c u d z e g o dzieła przy używaniu niezbyt trafnych określeń. W imię czyje?...

Bo nie uwierzę, że w imię „nieszczęsnego społeczeństwa". Społeczeństwo bowiem potrafi odróżnić dekoracje typu „danse macabre" od „akcentu zaangażowanego we współczesność" i kult dla tragedii narodowej od... osobistej ambicji.

Z. T.

Przemówienie Wł. Gomułki na zjeździe ZMS

(Dokończenie ze str. 1)

sami i sieją zwątpienie w socjalizm wśród innych. Ale jak brud, który się znajdzie na ciele ludzkim, nie jest przyrodzoną właściwością tego ciała i zawsze go można zmyć, tak i — powstałe wskutek tysiąca przyczyn — plamy na socjalizmie nie są jego przyrodzoną właściwością i zawsze dają się usuwać. Plama na socjalizmie nigdy nie jest socjalizmem.

Pamiętać winna o tym młodzież, a szczególnie działacze i organizatorzy Związku Młodzieży Socjalistycznej.

Usuwanie plam z socjalizmu nie może się odbywać przy pomocy rewizjonistycznych szczotek. Można nimi tylko pokrwawić młody organizm naszego socjalizmu. Zwalczać i usuwać błędy można tylko takimi środkami, które przysporzą zdrowia socjalizmowi, wzmocnią go na wewnątrz, a przez to samo i na zewnątrz.

Partia nasza poprzez uchwały VIII Plenum wyszła zwycięsko z sytuacji, jaką wytworzyły w kraju stosowane w przeszłości metody wypaczające ideę socjalizmu. Jednak za błędy zawsze musi się płacić. Trudności wewnątrzpartyjne związane z pozbywaniem się sekciarsko-dogmatycznych wypaczeń, trudności rozwoju ekonomicznego, jakie przeżywa nasz kraj, stworzyły korzystne warunki działania dla wszelkiego rodzaju demagogów i zgoła reakcyjnych elementów.

Przejawy ożywienia działalności reakcji widoczne są w szerokiej skali. Nie można z nich wyłączyć ani szczucia przeciwko naszej partii, ani zalewu prasy szmirą i pornografią — tymi znamiennymi cechami zgnilizny reakcyjno-drobno-mieszczańskiej. Okresy takie, jak obecny, kiedy dokonujemy gruntownej naprawy w życiu narodu i państwa mają ogromną wagę historyczną. Niełatwo jest dokonać przewartościowania wielu pojęć i zwyczajów. Należy przy tym troskliwie dbać o to, by nie utracić niczego z dorobku lat przeszłych, by nie przekreślić tego, co przedstawia wartość pozytywną. A takie niebezpieczeństwo istnieje i w szeregach partii i w szeregach młodzieży.

Wielkim ciężarem win obarczony został Związek Młodzieży Polskiej — ten wasz poprzednik, do którego dobrych tradycji należy nawiązywać waszą działalność. Iluż to wspaniałych bojowników o socjalizm wyrosło w ZMP, mimo że nie wszystkie warunki ówczesnej sytuacji sprzyjały temu. A niektórzy wasi członkowie i działacze chcieli przekreślić cały dorobek dwunastolecia Polski Ludowej i cały dorobek ZMP. Zły i fałszywy był ten zamiar.

Partia nasza nigdy nie zapomni o wielkim wkładzie ZMP w dzieło budowy Polski Ludowej. Wy też o tym winniście pamiętać. Ileż to pracy i poświęceń oddała młodzież kierowana przez ZMP dziełu uprzemysłowienia naszego kraju lub walce z analfabetyzmem.

Związek Młodzieży Polskiej popełniał w swej działalności błędy, za które większą winę ponosi partia niż on sam. Od błędów ZMP trzeba odciąć waszą organizację. Ale z dorobku ZMP trzeba przejąć wszystko to, co w nim było cenne. Inaczej organizacja wasza nie zrobi nowego kroku naprzód w rozwoju ruchu młodzieżowego.

Musicie więc przejąć — i to nie w deklaracjach, ale w codziennym działaniu — tę wielką wiarę w socjalistyczne perspektywy Polski, jaką posiadali twórcy wielkich obiektów planu 6-letniego. Musicie w waszym działaniu wzorować się na walce ZMP o podniesienie produkcji — winniście nawiązać do jej pięknych tradycji współzawodnictwa pracy.

Organizacja wasza w swoim dotychczasowym rozwoju popełniła wiele błędów. Krzewiły się w niej demagogia i frazes. Jałowe krzykactwo zastępowało często działanie. W poszukiwaniu nowych dróg schodziła ona na manowce. Bez całkowitego wyplenienia tych błędów nie znikną przyczyny trudności, jakie obecnie przeżywa ZMS.

Jednym ze środków, który będzie zapobiegał tym błędom jest przybranie przez waszą organizację konsekwentnie klasowego, robotniczego, wielkoprzemysłowego charakteru. Młodzież robotnicza stanowić winna trzon waszej organizacji.

Partia chce byście byli jej wiernym współtowarzyszem walki o socjalizm, byście byli organizacją polityczną i tak właśnie rozumie polityczny charakter waszego działania.

Musicie być organizacją socjalistyczną walczącą konsekwentnie i nieustępliwie o realizację naszej idei.

Uważamy, że źródłem dzisiejszej słabości ZMS jest do niedawna jeszcze ciesząca się u was prawem obywatelstwa fałszywa koncepcja o awangardowym charakterze waszej organizacji.

Chcecie być organizacją przodującą, chcecie skupiać ludzi przodujących — to bardzo dobrze. Ale nie możecie doprowadzić do wyrodzenia się idei przodującego charakteru organizacji w ideę sekciarską, izolującą was od mas młodzieży, przodujący charakter organizacji nie tylko nie powinien stać na przeszkodzie jej mocnym więzom z milionowymi masami młodzieży, ale przeciwnie, powinien przyczyniać się do umacniania i krzepnięcia tych więzów.

Głównym waszym zadaniem obecnie jest wyjście do młodzieży, zdobycie najlepszych jej przedstawicieli do swoich szeregów i pozyskanie dla swojej idei szerokich mas młodzieży. Sprawy młodzieży, obrona jej interesów, walka o polepszenie jej położenia, o rozwiązanie jej trudności — oto zagadnienia, które winny znaleźć się w centrum uwagi ZMS, jego członków i działaczy.

Tylko żyjąc życiem młodzieży, dzieląc jej przeżycia, troski i radości — organizacja wasza stanie się naprawdę przodującą, stanie się rzeczywistym pomocnikiem partii. Organizacja musi żyć wszystkimi sprawami młodzieży, a młodzież żyje wszystkimi sprawami kraju. Związek wtedy zdobędzie sobie wpływy, gdy będzie organizował młodzież do działania we wszystkich dziedzinach życia kraju.

ZMS powinien promieniować politycznie i ideowo na jak najszersze kręgi całej młodzieży oraz na pozostałe organizacje młodzieżowe. Aby jednak tak było, musi on stać się w pełnym tego słowa znaczeniu organizacją przodującą, organizacją czynu.

Tylko czyny się liczą. Jeśli mówimy, że sytuacja kraju jest trudna, to musimy w pełni uświadomić sobie, że niemożliwe jest przezwyciężenie trudności ani gromkimi hasłami, ani narzekaniem. Polepszenie sytuacji można osiągnąć tylko przez wytężoną pracę całego narodu. Waszym pierwszym obowiązkiem jest uczestniczenie w tych ogólnonarodowych wysiłkach.

W imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej życzę wam, aby w rezultacie waszego zjazdu Związek Młodzieży Socjalistycznej wyrósł szybko w wielką, silną i zwartą wewnętrznie organizację młodego pokolenia Polski Ludowej.

Wywiady „Dziennika"

Nowy „Kram z piosenkami"

Rozmowa z Kazimierzem Dejmkiem

Nie wszyscy z tych, którzy z podziwem wspominają wielki dorobek reżyserski Leona Schillera wiedzą, że swoją karierę zaczynał on właściwie od piosenki — że miejscem jego startu był... kabaret. Kabaret wysokiej zresztą klasy, bo słynny krakowski „Zielony balonik".

Tu właśnie, w „Zielonym baloniku", którego świetność budowały takie znakomitości jak Boy, Sichulski, Frycz, Leszczyński, Noskowski, Trzciński i inni, bardzo młodziutki Leon Schiller miał zaszczyt podpisywać się różnymi „chansons tristes" czy „macabres", często własnej kompozycji.

Leon Schiller od dzieciństwa niemal był namiętnym zbieraczem piosenek ludowych i staropolskich. Włócząc się potem po Dzielnicy Łacińskiej w Paryżu, kolekcjonował starofrancuskie motywy i melodie. I na marginesie swojej pracy reżyserskiej propagował on piosenki różnego rodzaju.

Na tej glebie wyrósł też spektakl, który w roku 1949 wystawiony został w Łodzi pt. „Kram z piosenkami — obrazki śpiewające z teki Leona Schillera".

Ten „Kram z piosenkami" opracowywany jest w tej chwili przez Teatr Nowy.

— Czy spektakl wasz będzie dosłowną rekonstrukcją schillerowskiego przedstawienia? — zapytujemy dyrektora Dejmka.

— Niezupełnie, a to z różnych powodów — odpowiada dyrektor Dejmek. — Między innymi i dlatego, że dawny „Kram" był warsztatem teatralnym uczniów PWST, u nas zaś grają aktorzy o pewnym już stażu.

Spektakl nasz w zasadzie, jeśli chodzi o opracowanie sceniczne i choreografię, oparty jest o dwie poprzednie realizacje „Kramu", a więc przedstawienie schillerowskie w Lingen (1945) i przedstawienie łódzkie z roku 1949. Choreografię opracowała wtedy Barbara Fijewska, podobnie zresztą jak i obecnie. Nasze dekoracje różnić się jednak będą od poprzednich, inny będzie również układ treściowy, gdyż kolejność obrazków została w paru wypadkach przestawiona, a około 10 w ogóle wypuściliśmy.

— O ile sobie przypominam, przedstawienie schillerowskie odbywało się przy akompaniamencie fortepianu. A jak jest u was?

— W dokumentacjach schillerowskich (jeśli chodzi o muzykę) pozostała tylko tzw. „prymka". Toteż wyciąg fortepianowy opracował profesor Tomasz Kiesewetter, który w tej chwili pracuje nad instrumentacją, gdyż nasz spektakl odbędzie się najprawdopodobniej przy akompaniamencie orkiestry, co również zaważy na jego charakterze.

— Ostatnie pytanie: kiedy odbędzie się premiera „Kramu z piosenkami"?

— Nieoficjalna przed naszym wyjazdem do Czechosłowacji, a więc w drugiej połowie maja.

Rozmowę przeprowadził
M. J.

Grał w tajemnicy przed żoną

i (może dlatego) wygrał 30.267 zł

Pana Józefa Miłodrowskiego, szczęśliwego gracza „Kukułeczki", który miał 4 trafienia, odwiedziliśmy w jego mieszkaniu już o godz. 7 rano. Akurat czytał w „Dzienniku Łódzkim", że „Kukułeczka" wykukała mu 30.267 złotych.

— Że się wszyscy w domu cieszymy, nie potrzebuję chyba mówić... — powiedział, gdy złożyliśmy mu gratulacje.

— A ile wysłał pan kuponów?

— W tajemnicy przed żoną wysłałem za 120 złotych. Żonie zaś i córce dałem po jednym. Sam też rzekomo miałem grać na jeden. Oprócz mnie wygrała też córka. Miała dwa trafienia.

— Stosował pan jakiś „system"?

— Ależ skąd! Pisałem jak popadło, „na wariata".

— Trochę niedyskretne pytanie: co zamierza pan zrobić z wygraną?

— Przede wszystkim kupimy jakieś dobre radio, bo nie mamy go w ogóle. A z reszta? No cóż, jest tyle wydatków domowych, że i te pieniądze szybko się rozejdą. Ale bardzo się przydadzą, bardzo...

— Odtąd oczywiście będzie pan „murowanym" zwolennikiem „Kukułeczki"...

— Jasne. Grałem w „Totka", ale jak dotąd bez szczęścia. W „Kukułeczce" lepiej się powiodło, będę jej więc wierny. Żona nie będzie chyba miała mi tego za złe...
(se)

Odczyty

28 bm., o godz. 18, w Łódzkim Domu Kultury odbędzie się drugi odczyt z cyklu „O sztuce malarskiej", na który złożą się — prelekcja mgr K. Żyguiskiego na temat „Treść i forma w sztuce" oraz prelekcja prof. T. Klepy na temat „Leonardo da Vinci".

* * *

27 bm., o godz. 17, w Klubie Dyskusyjnym ZSL w Łodzi, ul. Andrzeja Struga 12, zostanie wygłoszony odczyt przez posła Zygmunta Załęskiego, przewodniczącego sejmowej komisji rolnictwa i przemysłu spożywczego na temat: „Drogi rozwoju rolnictwa".

Na samochód trzeba będzie jeszcze poczekać

Konkurs przedłużony do 31 maja

Wobec dużego zainteresowania konkursem „Mówią fakty" — Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej przedłużyło składanie kuponów o przeszło miesiąc.

Tak więc **zamknięcie konkursu nastąpi 31 maja, a nie jak podawaliśmy 25 kwietnia.** Natomiast losowanie połączone z wielkim festynem przyjaźni odbędzie się **w pierwszych dniach czerwca. (st).**

Uczniom szkół powszechnych

W odpowiedzi na pytanie: co dalej?

Technikum Finansowe w Łodzi przyjmuje **zapisy uczniów klas VII,** pragnących kontynuować naukę w szkole średniej i zdobyć jednocześnie kwalifikacje do pracy w biurach. Oprócz przedmiotów ogólnokształcących w programie nauczania jest szereg przedmiotów zawodowych, z których najważniejsze to: **księgowość, organizacja przedsiębiorstw, maszynopisanie.**

Nauka w szkole trwa 5 lat. W tym czasie uczniowie odbywają dwukrotnie **płatną praktykę.** Po ukończeniu szkoły absolwent otrzymuje **świadectwo dojrzałości,** dające pełne kwalifikacje do pracy w biurze, lub prawo wstępu na wyższe uczelnie. Do klasy pierwszej przyjmuje się młodzież, która kończy 7 klas szkoły podstawowej i ma ukończone 14 lat życia.

Zapisy kandydatów przyjmuje sekretariat Technikum codziennie (oprócz niedziel i świąt) od godz. 8 do 17, w gmachu szkoły przy ul. Lipowej 16, od dnia 1 maja do 20 czerwca br.

6 milionów zł na przedszkola, kolonie i ośrodek wczasowy

Ponad 6 mln złotych przeznaczył w roku bież. Centralny Zarząd Przemysłu Bawełnianego — Północ na urządzenia socjalne. Za pieniądze te wykończone zostaną m. in.: przedszkole przy Zakładach Przemysłu Bawełnianego im. 1 Maja oraz przedszkole przy Zakładach im. Rewolucji 1905 r. w Pabianicach.

Ponadto z funduszu socjalnego zostanie wybudowany nowoczesny ośrodek kolonijny w Grotnikach (na 200 dzieci) i rozbudowany ośrodek wczasowy w Międzyzdrojach.

Koresp. **Karlikowski.**

Bibliotekarze z całej Polski obradować będą w Łodzi

Około 200 delegatów przybędzie z całego kraju na ogólnopolski zjazd przedstawicieli Zarządów Okręgów Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich.

Celem zjazdu będzie dyskusja nad poprawkami do statutu SBP oraz wybór nowych władz stowarzyszenia. Zjazd poprzedzi plenarne posiedzenie Zarządu Głównego SBP w dn. 27 bm., które odbędzie się w lokalu Biblioteki im. L. Waryńskiego.
A.

Z ukosa

Kara za... panieństwo

Zdawało mi się, że matka moja nie miała racji, kiedy w 25 roku mojego życia zaczęła na mnie spoglądać z nietajoną troską a następnie przebąkiwać:

— Kiedy ja się doczekam wnucząt?... Masz już 25 lat...

Ponieważ nie reagowałam na te wymowne „zaczepki", matka przeszła do ofensywy zorganizowanej przy pomocy koleżanek i rodziny. W naszym gronie coraz częściej pojawiali się osobnicy płci męskiej a z ich zachowania wynikało niedwuznacznie, że obiektem ich zainteresowania jestem ja. Kochana mama zaczęła na mnie też zwracać pilną uwagę i otrzymywałam mnóstwo poleceń na temat pielęgnacji swojej postaci, twarzy, chodzenia, patrzenia.

Nic z tego. Nie byłam nawet cieniem cienia Lollobrigidy, a moja pensja pracownika administracyjnego służby zdrowia nie stanowiła magnesu dla ewentualnego kandydata na ojca wnuków mojej mamy.

W tym wielkim „galimatias sie" ludnościowym wyrażającym się statystycznie 120 kobietami na 100 mężczyzn (w Łodzi) odpadałam już w pierwszej eliminacji.

Kiedy szczęśliwie doczekałam 30-tki chwaląc nowoczesność, samodzielność, równouprawnienie i niezależność, poczułam się nagle trochę osamotniona. Bo jednak...

Ale w podobnej sytuacji było wiele kobiet. Trudno. Nie spodziewałam się jednak, że mój stan cywilny (panna) tolerowany jest tylko do 30 roku życia. Z chwilą ukończenia tragicznej 30-tki na liście płacy pojawiła się nowa rubryka: podatek od panieństwa Genialne ustawodawstwo odkryło nowe źródło wzbogacenia skarbca narodowego — kosztem większości. W ramach równouprawnienia płacą kawalerowie i panny. Czyż wobec tego w oparciu o dane statystyczne nie należy oczekiwać nowej ustawy zobowiązującej do... bigamii?

Bo co ma zrobić ta 20-procentowa nadwyżka kobiet w Łodzi?

Za rozżaloną pannę
Zo-Ta

Za, czy przeciw „Rock'n' Roll"?

Tańczyć, czy nie tańczyć Rock'n'Roll — oto „zagadnienie", które zaprząta niektóre umysły. Gdy dyrekcja Łódzkiego Domu Kultury ogłosiła zapisy na naukę tego tańca, otrzymała kilka telefonów: były to głosy ludzi oburzonych, którzy są zdania, że taniec ten nie powinien być rozpowszechniany.

Sprawa — naszym zdaniem — jest dyskusyjna. Faktem jest, że taniec ów ma wielu przeciwników. Z drugiej jednak strony, jest on dziś — zwłaszcza wśród naszej młodzieży — powszechnie przyjęty, co należy uznać za fakt nieodwracalny. Dlatego też wydaje się, że byłoby lepiej, aby ci, którzy chcą się „Rock'n' Roll" nauczyć, czynili to pod okiem osoby odpowiednio wykwalifikowanej, którą zapewnia ŁDK.
(slb)

Dla dalszych chętnych

na „Warszawy", „Wartburgi" i „Ify"

wznowiono wystawianie książeczek premiowych PKO

Od 25 kwietnia wszystkie oddziały PKO wznawiają wystawianie książeczek premiowych z nagrodami w postaci samochodów osobowych marki **„Warszawa", „Wartburg" i „IFA P-70".** Ponieważ ilość książeczek jest ściśle ograniczona, trzeba się pospieszyć z ich otwarciem.

Książeczki premiowe uprawniające do wzięcia udziału w losowaniu samochodów w dniu 25 października br. są już niestety **wyczerpane,** wystawia się więc książeczki rozpoczynające swoje pierwsze losowanie **w styczniu 1958 r.**

Książeczki premiowe PKO nie są oprocentowane lecz w zamian za to na każde 1000 książeczek przypada jedno auto. **Posiadacz książeczki obowiązany jest wpłacić po 500 lub 1000 zł miesięcznie,** aby, uzyskawszy kwotę w wysokości 6000 zł, wziąć udział w pierwszym losowaniu.

W losowaniu październikowym weźmie udział 4774 posiadaczy książeczek premiowych PKO z terenu Łodzi i województwa. Pośród nich rozlosowane zostaną **cztery samochody.** 744 osoby nie stanowiące pełnego tysiąca wezmą udział w losowaniu centralnym nadwyżek z wszystkich województw.
(k)

Radio

PIĄTEK, 26 KWIETNIA

15.10 „Swojskie melodie". 15.30 Dla dzieci — odc. 15 pow. „Bankructwo małego Dżeka". 16.05 Pieśni Władysława Żeleńskiego. 16.20 Orkiestry rozrywkowe. 16.45 Magazyn techniczny. 17.01 (L) Audycja aktualna. 17.15 (L) VI audycja z cyklu: „Muzyka jazzowa" w opr. Witolda Afelta. 17.40 (L) „Sylwetki kompozytorów łódzkich — Tomasz Kiesewetter" — audycja słowno-muzyczna w opr. Edwarda Dulskiego. 18.10 (L) Łódzki dziennik radiowy. 18.35 Muzyka i aktualności. 19.00 Koncert życzeń. 20.23 Kronika sportowa. 20.35 Wiązanka melodii baletowych. 20.45 „Kapitan z Koepenick" — słuchowisko. 23.00 „Wieczorna audycja kameralna". 23.35 Muzyka rozrywkowa i taneczna.

Tabela wygranych

III dzień ciągnienia

30.000 zł. na nr 93582.

20.000 zł na nr nr 51804 106286.

10.000 zł na nr nr 8346 26729 46578 92122 100174.

5.000 zł na nr nr 21720 25285 28647 47433 64327 65471 78785 94715 103938 116693 118831 127755.

2.000 zł na nr nr 177 641 2562 7638 10570 22018 35967 39139 40688 43475 43652 45481 52427 56929 57630 57708 63138 65125 65477 65575 78511 78675 80174 84187 89756 103669 104227 105819 108317 109850 112554 128534 129327.

1.000 zł na nr nr 1414 1653 1911 1799 2500 2583 4210 4467 5021 6148 8617 15047 15197 15202 15304 16821 16968 17124 18103 18979 20743 20849 21048 21406 23415 24317 25534 26764 26802 28091 29225 29888 31307 35315 36138 36858 37189 37206 37501 37902 38062 38670 39497 40116 40219 41898 42905 43546 45478 46024 46079 46388 47735 48291 48346 49041 49165 49274 50056 51980 52032 53338 53412 53580 55295 56748 56800 57669 58720 59033 59072 59169 60883 61120 64852 67058 67468 67590 67653 68795 72013 72042 73891 74737 76851 77349 77654 78314 78702 79711 79832 80934 81139 81962 82633 83286 83736 84779 85825 86063 86745 87816 87882 90720 91289 93466 93769 94261 97252 97277 97320 99120 99605 100103 100782 101854 105917 107649 108273 108749 108784 110524 113078 116396 116613 117558 118449 119794 119984 120089 120926 121548 121622 123119 122338 123890 124137 126268 127954 128624 131665 131762 132230.

CO? GDZIE? KIEDY?

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Milicyjne	253-33
Pogot. Ratunkowe	254-44
Straż Pożarna	8
Kom. Miejska MO	292-22
Miejski Ośr. Infor.	359-15

TEATRY

NOWY (Więckowskiego 15) g. 19 **„Gra miłości i śmierci"**

JARACZA (Jaracza 27) g. 18 **„Don Karlos"**

KAMERALNY (Traugutta 18) nieczynny

POWSZECHNY (Obr. Stalingradu 21) g. 19 **„Pani ministrowa"**

MŁODEGO WIDZA (Moniuszki 4a) g. 10 **„O Janku, co psom szył buty"**

PAŃSTW. OPERETKA (Piotrkowska 243) g. 19.15 **„Lalka w klasztorze"**

ESTRADA SATYRYCZNA (Traugutta nr 1) nieczynna

„PINOKIO" (Kopernika 16) g. 17 **„Tajemnica czarnego jeziora"**

* * *

CYRK „GDAŃSK" (Plac Niepodległości) g. 19 — widowisko z udziałem węgierskich i czeskich artystów

KONCERTY

FILHARMONIA (Narutowicza 20) g. 19.30 XXXV Koncert symfoniczny

MUZEA

MUZEUM SZTUKI (Więckowskiego 36) czynne 9—15

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE i ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności nr 14) czynne g. 12—18

KINA

BAŁTYK (Narutowicza 20) **„Biuro matrymonialne"**, dozw. od lat 16, g. 9.30, 11.45, 14, 16.15, 18.30, 20.45

DWORCOWE (Dworzec Kaliski) **„Taniec cygański", „Nieposłuszny kotek", „Nad przepaścią"** g. 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22

GDYNIA (Tuwima nr 2) **„Mąż idealny"** dozw. od lat 16, g. (9.30 oraz film dok.), 12, 14, 18 (20 oraz film dok.). Program dla najmłodszych **„Gdzie jest misio", „Wspólnymi siłami", „Trzy worki przebiegłości", „Profesor Filutek w parku"** g. 16, 17

MŁODA GWARDIA (Zielona 2) **„Berliński romans"** dozw. od lat 12, g. (9.30 oraz film dok.), 12, 14, **„Sprawa 306"** dozw. od lat 12, g. 16, 18, (20 oraz film dok.)

MUZA (Pabianicka 179) **„Decydujący moment"** dozw. od lat 12, g. 16, 18 (20 oraz film dok.)

PIONIER (Franciszkańska 31) **„Cud zdarza się raz"**, dozw. od lat 18, g. 16, 18, 20 **„Zbrodnia przy ul. Dantego"** dozw. od lat 16 g. 21.45

POLONIA (Piotrkowska 67) **„Zbrodnia przy ul. Dantego"** dozw. od lat 16, g. 13, 15, 17, 19, 21

POKÓJ (Kazimierza 6) **„Ludzie w bieli"**, dozwolone od lat 16, g. (15 oraz film dok.), 18, 20

1 MAJA (Kilińskiego 178) **„Osiolek Magdany"** g. 15.30, **„Tosca"** dozw. od lat 18, g. 17.30 (19.30 oraz film dok.)

ROMA (Rzgowska 34) **„Ostatni most"** dozw. od lat 14, g. 15.30, 17.30 (19.30 oraz film dok.)

SOJUSZ (Nowe Złotno) **„Irena do domu"** — dozw. od lat 7, g. 17, 19

ŚWIT (Bałucki Rynek) — remont

STUDIO (Bystrzycka 7-9) **„Wieczór Trzech Króli"** dozw. od lat 12, g. 17 (19 oraz film dok.)

STYLOWY (Kilińskiego 123) **„Młodość Chopina"** dozw. od lat 14, g. 16, 18 (20 oraz film dok.)

TATRY (Sienkiewicza 40) **„Wiosna, jesień i miłość"** dozw. od lat 16, g. 16, 18, (20 oraz film dok.)

WISŁA (Tuwima nr 1) **„Wakacje sycylijskie"** dozw. od lat 18 g. (9.30 oraz film dok.), 12, 14, 16, 18, 20

WOLNOŚĆ (Przybyszewskiego 16) **„Dziewczęta z Placu Hiszpańskiego"** dozw. od lat 14, g. 9.30, 12, 14, **„Lady Hamilton"** dozw. od lat 16, g. 15.45, 18, 20.15

WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) **„Czarownica"** dozw. od lat 18 g. 9.30, 12, 14, 16, 18 (20 oraz film dok.)

ZACHĘTA (Zgierska 26) **„Trzej Muszkieterowie"** dozw. od lat 12, g. 16, 18.15 (20,30 oraz film dok.)

ŁĄCZNOŚĆ (Józefów 43) **„Człowiek na torze"**, dozw. od lat 12, g. (19 oraz film dok.)

PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 76) **„Tajemnica domu towarowego"** g. 15, 17 (19 seans zakupiony)

Uwaga: Repertuar sporządzono na podstawie komunikatu Okręgowego Zarządu Kin.

* * *

PALMIARNIA (Park Źródliska) czynna godz. 10—18

ZOO — czynne g. 9—17

Dyżury aptek

Tuwima 19, Wólczańska 37, Piotrkowska 225, Zgierska 146, Nowotki 12, Wojska Polskiego 56, Dąbrowskiego 24-b.

AS Al. Kościuszki 48 pełni stale dyżury nocne

DYŻURY SZPITALI

Położnictwo: Polesie Szpital im. dr Madurowicza, ul. Krzemieniecka 5, Śródmieście, Staromiejska i Widzew — Szpital im. dr H. Wolf, ul. Łagiewnicka 34—36, Chojny i Ruda — Szpital im. Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 15: Bałuty — Szpital im. dr H. Jordana, Przyrodnicza 7—9

Chirurgia: Szpital im. dr Pirogowa, ul. Wólczańska 195.

Interna: Szpital im. dr Wolf, ul. Łagiewnicka 34

Laryngologia: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.

Okulistyka: Szpital im. dr Jonschera, ul. Milionowa 14.

Czyżby wiosna zaskoczyła nasze sklepy nasienne?...

Choć w tej chwili pogoda nie jest jeszcze tak piękna, jakby sobie należało życzyć, to jednak ruch w sklepach nasiennych nie zmniejsza się od momentu wczesnego „wybuchu wiosny". Kierownicy sklepów twierdzą, że jeszcze żadnego roku nie by ło tylu kupujących nasiona, co obecnie.

Zaopatrzenie w nasiona warzyw na ogół jest dobre. Jest ich pod dostatkiem z wyjątkiem cebuli, która w ub. roku nie obrodziła. Jeśli chodzi o kwiaty, to niestety, notuje się przejściowe **braki niektórych gatunków.** Nie ma na przykład nasion roślin pnących. Kierownicy sklepów przyrzekają jednak, że te braki będą w ciągu najbliższych dni usunięte.

Obecnie zaznacza się również dotkliwy brak środków chemicznych. Nie ma **„Cianosumu"** używanego do dezynfekcji szklarni oraz **cieczy kalifornijskiej** do opryskiwania drzew. Handel detaliczny tłumaczy te braki **złym zaopatrzeniem przez hurtownię chemiczną.** Rozmawialiśmy z hurtownią. Rzeczywiście w tej chwili nie dysponuje ona tymi środkami w małych opakowaniach, jak tego klienci żądają, ale to już wina przemysłu.

Jednakże sytuacja nie wygląda beznadziejnie. Hurtownia ma gwarancję Biura Zbytu, że **w najbliższych dniach otrzyma te środki chemiczne w kilogramowych opakowaniach.** Nawiasem mówiąc, były one już na składzie w marcu, wtedy jednak sklepy nie były na tyle przezorne, aby się w nie zaopatrzyć. **(k)**

A PDT wciąż na starą nutę:

Najpierw obroty a potem klienci...

Łódzki Dom Dziecka mieszczący się na rogu Próchnika i Piotrkowskiej słynął ze złego zaopatrzenia. Na ostatniej sesji Rady Narodowej poruszono tę kwestię.

Radni zdecydowali **przenieść ŁDD do lokalu PDT przy ul. Piotrkowskiej 98** (róg Tuwima). Postanowiono również **oddać zarząd tej placówki dyrekcji PDT.** Nie wyznaczono wprawdzie terminu, w którym przenosiny mają nastąpić, tym niemniej spodziewano się, że

Decyzja RN o przeniesieniu łódzkiego Domu Dziecka musi być wykonana

PDT uczyni to w możliwie krótkim czasie.

Gdy wczoraj zapytaliśmy dyrektora PDT, jak będzie z tą sprawą, usłyszeliśmy w odpowiedzi, że... **PDT nie ma zamiaru przenosić tej placówki na Piotrkowską 98.**

— Zaopatrzyliśmy lepiej sklep na rogu Próchnika, zwiększyliśmy obroty, a z naszego domu przy rogu Tuwima nie myślimy zrezygnować, gdyż daje on duże obroty, co pomaga nam w wykonaniu planu.

Już niejednokrotnie zwracaliśmy uwagę na to, że w naszym handlu **potrzeby klientów stawia się na drugim planie, a obroty na pierwszym.** Nie podzielamy opinii dyrekcji PDT i dlatego zapytaliśmy **dyr. Kowalczyka z Łódzkiego Zarządu Handlu** o stanowisko tej instytucji w omawianej kwestii.

Stanowisko Łódzkiego Zarządu Handlu jest niedwuznaczne. **Decyzja Rady Narodowej musi być utrzymana w mocy.** Dom Dziecka powinien najdalej do końca czerwca znaleźć się na rogu Piotrkowskiej i Tuwima. ŁZH uważa dalej, że koncepcja dyrekcji PDT połączenia obecnego Domu Dziecka przy rogu Próchnika z Domem Matki, a więc ze sprzedażą bielizny i odzieży damskiej **wpłynie niekorzystnie na zaopatrzenie tego sklepu w bardzo poszukiwane w naszym mieście artykuły dziecięce, których wciąż jest brak.**

Oczekujemy więc, by w najbliższych tygodniach dyrekcja PDT zmieniła swoje zdanie i przystąpiła do **organizowania wyłącznie Domu Dziecka o pełnym zaopatrzeniu w artykuły w lokalu przy zbiegu Piotrkowskiej i Tuwima. (Sk)**

Pracownicy Samopomocy Chłopskiej na rzecz repatriantów

Hasło pomocy repatriantom znajduje wśród łódzkiego świata pracy coraz silniejszy oddźwięk. Ostatnio do akcji tej włączyli się pracownicy Łódzkiego Oddziału Zarządu Zaopatrzenia C.R.S. „Samopomoc Chłopska", powołując do życia zakładowy komitet pomocy repatriantom, którego zadaniem będzie stała zbiórka pieniędzy oraz odzieży na rzecz powracających z zagranicy rodaków.

Działalność komitetu zapoczątkowała piękna inicjatywa pracownic Oddziału Zaopatrzenia, które w przeważającej większości postanowiły przekazać na rzecz repatriantów przyznane im nagrody

„Podhalańska" i „Obywatelska" najczystszymi restauracjami

Do konkursu o najczystszy lokal gastronomiczny zgłosiło swój udział 8 zakładów ŁZG—Zachód. W tych dniach komisja społeczna wyłoniona z pracowników tej dyrekcji przedstawiła dwie restauracje do nagrody wewnątrzzakładowej — **„Podhalańską" i „Obywatelską".**

Niezależnie od tych dwóch — cztery restauracje: **„Artystyczna", „Świt", „Ratuszowy" i „Lotnicza"** przeszły do dalszych eliminacji w skali łódzkiej.

Restauracje ŁZG—Zachód wezwały wszystkie zakłady gastronomiczne do współzawodnictwa ogólnokrajowego w dziedzinie czystości i estetyki wystaw. **(k)**

odpowiedzi REDAKCJI

REPATRIANTKA. — Jeżeli chce Pani, aby jej pomóc, prosimy o zgłoszenie się do redakcji. Dział Listów i Interwencji, w godzinach od 10—16. (602 R).

||| PRACOWNICY POSZUKIWANI |||

DWÓCH majstrów budowlanych z wysokimi kwalifikacjami zatrudni natychmiast **Zjednoczenie Budownictwa Wojskowego nr 1, Łódź, Pl. 9 Maja.** Podania z życiorysami prosimy kierować do **Biura Budowy, Pl. 9 Maja.** Warunki płacy do omówienia. 1813-K

ROBOTNIKÓW nie wykwalifikowanych do pracy w betoniarni i na budowach zatrudni zaraz **Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego Łódź 1, ul. Piotrkowska 55,** dział zatrudnienia, pokój 107. 1796-K

ROBOTNIKÓW nie wykwalifikowanych, **ciesli, zbrojarzy** zatrudni na terenie m. Łodzi **W. Z. R. L. Inż. nr 1.** Zgłoszenia hotel robotniczy **ul. Krzyżowa 5** (świetlica). 6072-G

ROBOTNICY do pracy w cegielniach miejskich potrzebni. Płaca wg. umowy zbiorowej w ceramice budowlanej. Zgłoszenia przyjmuje sekcja personalna **Cegielni Miejskich w Łodzi, ul. Hipoteczna 13,** w godzinach od 8 do 15. 1801-K

WRZECIONIARKI, pomagaczki i uczennice na maszyny cienkie i średnie oraz **pomagaczki** na maszyny obraczkowe zatrudnią od zaraz **Z.P. Baw. im. Obr. Warszawy w Łodzi, ul. 8 Marca nr 25.** Praca odbywać się będzie na trzy zmiany. Zgłoszenia przyjmuje dział personalny. 1787-K

Warsztat Remontowy W.Z.S.P.

z siedzibą

w PABIANICACH, ul. SEJMOWA nr 1

WYKONUJE:

1. **PRZEWIJARKI osnowowe ze specjalnym mechanizmem mocowania cewek.**
2. **SNOWADŁA do nawijania wełny, bawełny, jedwabiu i steelonu.**
3. **KANECIARKI półautomaty do nawijania wątku, jedwabiu i steelonu.**
4. **GWINCIARKI ręczne do M 12.**
5. **GWINCIARKI mechaniczne do gwintowania śrub i nakrętek bez zatrzymywania urządzenia.**
6. **REMONTY średnie i kapitalne krosien mechanicznych oraz maszyn saneczkowych (dziewiarskich).**
7. **OPRZYRZĄDOWANIE do pras ręcznych i mechanicznych.**

||| OGŁOSZENIA DROBNE |||

KUPNO

ZEGARKI stare ręczne, kieszonkowe i budziki używane i zepsute kupuje. Zgierska 93a, m. 12

MAGIEL elektryczny lub zwykły kupię. Oferty pisemne Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 — pod „6064" 6064

SAMOCHÓD nowy „Warszawa", „Wartburg" lub inny, względnie uprawnienia do nabycia — kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 — pod „6027"

ROWER damski kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 pod — „6170" 6170 g

MOTOCYKL „Jawa" CZ. — 250 lub 350 fabrycznie nowy — kupię. Wólczańska 228

SAMOCHÓD — „Ifa" „Moskwicz", „Wartburg" kupię. Tel. 367-89

SPRZEDAŻ

SZAFE orzechowa, biurko i biblioteczkę (ciemne) sprzedam. Tuwima 20, m. 10, godz. 16—18

MOTOCYKL „WFM" stan bardzo dobry sprzedam. Piotrkowska 133, m. 5, tel. 300-98

MOTOCYKL „SHL" — stan idealny i akordeon „Höhner" 120 basów sprzedam. Kilińskiego 93, m. 15 od godz. 16

DESKI półtorówki i cegłówki sprzedam. Ul. Pabianicka 167/169

MOTOCYKL „Iż" kompletnie nowy sprzedam. ul. Lutomierska 21—33

MOTOCYKLOWY kombinezon brezentowy — sprzedam. Wiadomość tel. 299-53 6011 g

HYDRAULICZNO-pneumatyczny dźwig kolumnowy do unoszenia całych samochodów osobowych sprzedam. Zgłoszenia Wrocław, tel. 79-50 po godz. 22

SILNIK samochodowy (Goliat) małolitrażowy oraz do młocarni sprzedam. Karpacka 16

MOTOCYKL „AJS" 350 ccm, stan dobry, pilnie sprzedam z powodu wyjazdu. Łódź, Kilińskiego 192, m. 10

SYPIALNIE stylowa kremowa, meble kuchenne, radio „Stern" i inne rzeczy sprzedam. Piotrkowska 182—5a, godz. 16—18 6051 g

SZCZENIĄKI „Czaujczau" sprzedam. Telefon 371-06, godz. 7—15

MOTOCYKL „WFM" nowy sprzedam. Tuwima 6 garaże 6263 g

RADIO 9-lampowe, pięciozakresowe sprzedam. Ul. Pietrusińskiego 29, (boczna od Srebrzyńskiej) 6171

SKRZYPCE włoskie — „Galiano" (oryginał) dobrze zachowane — sprzedam. Piotrkowska 122, m. 8 6175 g

MOTOCYKL DKW 350 ccm sprzedam. Aleksandrów, ul. 1 Maja 33

MOTOCYKL „BMW" 250 ccm, przód teleskopy i „Triumph" 350 ccm, sprzedam. Nowomiejska 7 (sklep galanteryjny) 6056 g

NIERUCHOMOŚCI

PLAC pod budowę kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 — pod „6037" 6037 g

DOM jednorodzinny — sprzedam. Nowe Złotno, Płatowcowa 16, II wejście 6021 g

DOMEK w Tuszynie z dużym placem 3.700 m kw. sprzedam. Oferty pisemne Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod — „6061" 6061 g

PÓŁ domu z ogródkiem sprzedam. Wymagam mieszkania zastępczego. Zgłaszać się Zarzew, ul. Emaljowa 7, w godz. 7—11 6015 g

PRACA

POMOC domowa do lekarza potrzebna. Referencje konieczne. Piotrkowska 8, front, II piętro 6099 g

POMOC domowa potrzebna. Wiadomość Zielona 23 (sklep artykułów technicznych)

FRYZJER męski na stałe potrzebny. Nowotki nr 55 6107 g

POMOC domowa starsza osoba do małego dziecka potrzebna. Próchnika 23, m. 21

POMOC domowa na stałe — lubiąca dzieci przyjmę. Warunki do omówienia na miejscu. Zgłaszać się codziennie od 8 do 19. Łódź, ul. Strycharska 18, m. 5 Begier — Chojny przy Lokatorskiej

POMOC domowa dochodząca potrzebna. Sienkiewicza 73, m. 4

LOKALE

POKOJU z kuchnią z wygodami pilnie poszukuje. Najchętniej w śródmieściu. Warunki do omówienia. Tel. 230-60 godz. 7—9 rano

POKÓJ komfortowy z wygodami (centrum Zakopanego) zamienię na równorzędne w Łodzi. Oferty Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 pod — „6090" 6090 g

POKÓJ z kuchnią w śródmieściu zamieni kraniec na 3 lub 2 duże pokoje z kuchnią w śródmieściu. Koszty remontu zwrócę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 pod „5733" 5733

TRZY pokoje, słoneczne, rozkładowe z balkonem, kuchnia, wygodami, telefon, II piętro w śródmieściu — zamienię na pokój z kuchnią i dwa pokoje, kuchnia z wygodami. Oferty Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 pod „5911"

2 RAZY po pokoju z kuchnią z wygodami w blokach zamienię na 2 duże pokoje z kuchnią z wygodami lub większe. Oferty pisemne Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „5951"

TRZY pokoje, kuchnia, wszelkie wygody, w śródmieściu (mały metraż)— zamienię na 3 lub 4 pokoje komfortowe. Warunki do omówienia. Tel. 265-41

TRZY pokoje, kuchnia, wszelkie wygody, w centrum oraz pokój nowoczesny z używalnością kuchni — zamienię na 4 pokoje, najchętniej nowoczesne. Oferty pisemne Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 pod — „5920" 5920 g

DWA ładne samodzielne mieszkania po pokoju z kuchnią, wygody, śródmieście zamienię na dwupokojowe samodzielne komfortowe w śródmieściu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 pod „5877"

DWA pokoje z kuchnią, wygodami, zamienię na 3 pokoje z centralnym ogrzewaniem za zwrotem kosztów remontu. Oferty pisemne Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „5752"

DWA pokoje, przedpokój, centralne ogrzewanie, gaz, piwnica nadająca się na warsztat, w śródmieściu — zamienię na dom jednorodzinny z ogrodem w Rudzie Pabianickiej (nie poniemieckie). Oferty Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 — pod „6894"

POKÓJ z kuchnią zamienię na takie samo większe mieszkanie. — Ul. Eugeniusza 9, m. 3 I p. Kolej Obwodowa

DWA pokoje z kuchnią przedpokój wygody, gaz, telefon w Warszawie-Bemowo zamienię na 3 pokoje z kuchnią, wygodami w śródmieściu Łodzi. Zamiana wyłącznie z wojskowym. Wiadomość Łódź, tel. 359-40

POKÓJ słoneczny (23 m kw.) z ogródkiem, na przedmieściu, przy przystanku tramwajowym zamienię na pokój z kuchnią w śródmieściu. — Oferty Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 pod — „5750" 5750 g

POKOJU sublokatorskiego poszukuje młoda, samotna. Warunki do omówienia. Oferty pisemne Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 pod — „5696"

POKOJU pilnie poszukuje. Koszty zwracam. Przędzalniana 58, m. 7

DWA pojedyncze pokoje w śródmieściu — każdy przy innej ulicy zamienię na dwa pokoje z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 pod „6104" 6104 g

POKÓJ z kuchnią zamienię na dwa pokoje z kuchnią. Zamenhofa 12a, m. 4 6049 g

LEKARZ z żoną poszukuje pomieszczenia sublokatorskiego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 pod „6041"

POKÓJ z kuchnią, słoneczne, balkon, śródmieście zamienię na 2 pojedyncze w śródmieściu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 pod — „6043" 6043 g

POKÓJ duży z wygodami z dozorstwem zamienię na pokój z kuchnią lub duży pokój bez dozorstwa. Zielona 44, m. 11 6018 g

DWA pokoje z kuchnią, samodzielne, wszelkie wygody w centrum zamienię na równorzędny duży pokój z kuchnią do I piętra. Szczegółowe oferty Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 pod — „6174" 6174 g

POKÓJ, kuchnia, przedpokój — ładne, zamienię na podobne. Łódź, Rybna 2—4, m. 14, Satel

POKÓJ, kuchnia, mała spiżarka, ogródek zamienię na 2—3 pokoje kuchnia w śródmieściu. Koszty zwracam. Kwarcowa 81, dojazd tramwajem 1, 15 do Strykowskiej

NAUKA

CELEM podniesienia kwalifikacji zawodowych rzemieślników branży budowlanej i metalowej Zakład Doskonalenia Rzemiosła, Łódź Łąkowa 4, tel. 289-05 uruchamia w końcu kwietnia 5-tygodniowe kursy doskonalenia rysunków technicznych. Zapisy trwają

OŚRODEK ZDR. Łódź, Kilińskiego 109 otwiera 2-miesięczne kursy kreśleń technicznych budowlanych i maszynowych. Zapisy przyjmuje sekretariat Ośrodka w godz. 17—19 do dnia 1 maja 1807 k

LEKARSKIE

Dr KUDREWICZ, specjalista — weneryczne, skórne, ulica 22 Lipca 4

Dr REICHER specjalista weneryczne, skórne, płciowe (zaburzenia) — 8—9, 16—19, Piotrkowska 14 5215 G

Dr RÓŻYCKI specjalista akuszerii, chorób kobiecych, niepłodność. Piotrkowska 33, Czwarta — szósta 1805 G

Dr BIBERGAL specjalista weneryczne, skórne 4—6 Piotrkowska 134

Dr SIENKO specjalista choroby skórne, weneryczne, płciowe (zaburzenia), włosów. Kilińskiego 132, czwarta—szósta

Dr WOYNO specjalista skórne, weneryczne, zaburzenia płciowe, Nowotki 7, front 11—13, 17—19 6969 g

RÓŻNE

DOSTAWCÓW na artykuły galanteryjne, odzieżowe, chustki, czapki, bluzki, swetry, krawaty, koszule, pończochy, torebki, obuwie itd. poszukuje hurtownia. Oferty „8005" „Prasa", Kraków, Rynek 46

KRAWIEC przyjmuje poprawki, reperacje — Piotrkowska 19, poprzeczna oficyna, Wojciechowski 2988

GARBOWANIE, farbowanie i strzyżenie skór baranich. Termin 8 tygodni, cena 150 zł. E. Makowiecki, Poznań — Sołacz, Gródzieniec 66

DR med. M. Mokrzyckiemu za serdeczną i troskliwą opiekę oraz dr J. Gregerowi i personelowi Szpitala nr 10, gorące podziękowanie składają wdzięczni: pacjentka oraz rodzina Kokocińskich 6001 g

Dr LEWENSZTAJNOWI za przywrócenie normalnego wyglądu twarzy przez zrobienie protezy nosowej — najserdeczniejsze podziękowanie składa Kenciskowa Maria, Hutora 37—1

TEREN ogrodzony (żwir, woda, szopa) pod produkcję prefabrykatów — posiadam koło Pabianic. Poszukuję wspólnika lub wydzierżawię. Oferty pisemne Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 pod „6059" 6059

ZAKŁAD krawiecki — damsko-męski, Cymermana Samuela, ul. Narutowicza 25, m. 12 przyjmuje zamówienia od godz. 9—19 6023

PARYŻANKA artystyczna cerownia naprawia garderobę bez śladu. Więckowskiego 6—5, tel. 251-78 6097 g

ZGUBY

WOJCIECHOWSKI Jan, Wierzbowa, blok 52 zgubił legit. służbową Uniwersytetu Łódzkiego nr 1409 i Zw. Nauczycielstwa Polskiego

ŚNIADA Leokadia, zam. Rzgów, Grodziska 12 zgubiła wejściówkę fabryczną, legitymację Zw. Zaw., dwie legitymacje tramwajowe i nowy bilet na miesiąc kwiecień

KLIKAR Maria, Wodna 24 zgubiła legitymację służbową oraz legitymację Zw. Zaw. nr 28425

WYŻEŁ, brązowo-biały zaginął. Ul. Piotrkowska 94, m. 4 5799 g

MARCHWIŃSKA Helena, ul. Piaseczna 5 zgubiła świadectwo ukończenia X klasy 5800 g

ĆWIERCZAKIEWICZ Kazimiera, Łódź, PKWN 20 zgubiła legitymację Ubezpieczalni Społecznej

JANICKI Jerzy, Złotno 66, zgubił legit. służbową nr 475

PATORA Feliks, Sienkiewicza 100 zgubił legit. Ubezpiecz. Społ.

HAJEL Wacław, Łódź, Łagiewnicka 9 zgubił prawo jazdy, legit. służbową i czeki na rowę.

SKRADZIONO talon nr 0015747 na motocykl — „WFM" na nazwisko Ryszard Gruszczyński, zam. Wólczańska 68

KURKOWI Kazimierzowi, zam. ul. Katowicka 11 skradziono dnia 13.4. 1957 r. teczkę wraz z dokumentami — kartą rejestracyjną, kartą rzemieślniczą wydaną — przez Prezydium Rady Narodowej Łódź-Ruda

Dnia 25 kwietnia 1957 r. przeżywszy lat 80 zmarł

Ś. † P.

Kacper Durko

Pogrzeb z kaplicy cmentarnej na Mani odbędzie się w sobotę dn. 27 kwietnia br. o godz. 17,30, o czym zawiadamiają pogrążeni w żalu

ŻONA, DZIECI i WNUKI

STANISŁAWOWI TRUSIŃSKIEMU kierownikowi Punktu Szklarskiego z powodu zgonu Jego

Matki

wyrazy głębokiego współczucia składają

PRACOWNICY Punktu nr 11 Spółdz. im. Janka Krasickiego

MAGAZYN Dziennika

Kraj lekarzy

Jak wynika ze statystyk, największą w świecie w stosunku do liczby mieszkańców liczbę lekarzy posiada dziś Austria. Przypada tam jeden lekarz na 630 mieszkańcÓw. Na drugim miejscu znajduje sie Szwajcaria, z jednym lekarzem na każdych 700 mieszkańców, na trzecim — Nowa Zelandia — na 720, na czwartym NRF — na 740, na piątym Stany Zjednoczone — na 760.

Muzeum człowieka

Jest to drugie tego typu muzeum na świecie (pierwsze istnieje w Paryżu). Tworzy się je obecnie przy Zakładzie Antropologii Uniwersytetu Poznańskiego.

Nowe muzeum obrazować będzie życie człowieka na naszej ziemi, począwszy od okresu sprzed dziesięciu tysięcy lat przed nasza era, czyli od epoki paleolitu poprzez epoki neolitu, brązu, żelaza, aż do wcześniejszego średniowiecza. W związku z tysiącleciem państwa polskiego naukowcy, zgrupowani wokół muzeum, zamierzają wyświetlić szereg nieznanych dotychczas faktów z okresu zaczątków naszej państwowości. Pierwotnym rdzeniem państwowości polskiej jest — jak wiadomo — Wielkopolska — dlatego też Gniezno, Kruszwica, Biskupin mogą dostarczyć wiele materiału dla badaczy przeszłości naszego kraju.

Przy okazji warto tu przypomnieć, że przed z górą stu laty (w 1854 r.) w Krakowie powstała — również druga na świecie — katedra antropologii. Mamy więc już tradycje w tej dziedzinie nauki.

Jeden ze stu

Tylko stu ludzi na świecie może nosić tytuł Honoraire Excellence de FIAP. Jednym z tych stu został ostatnio profesor Romer, któremu Międzynarodowa Federacja Sztuki Fotograficznej przyznała to zaszczytne odznaczenie w związku z przystąpieniem Polski do Federacji. Wielu naszych wybitnych fotografików otrzymało wówczas tytuły i odznaczenia — jak Artiste FIAP, Excellence FIAP — i ten najwyższy, którym obdarzono prof. Romera, oraz fotografika Tadeusza Wańskiego z Gdyni.

Prof. Romer jest wynalazca izobelii, specjalnej techniki fotograficznej. Przy zastosowaniu jej powstaje fotografia składająca się z niewielu tonów, oddzielonych od siebie. Ta efektowna technika zdobyła uznanie fotografików na całym świecie.

Dzięki swej pracy naukowej, profesor Romer otrzymał zaproszenie do Komitetu Honorowego Międzynarodowej Konferencji Fotografii Naukowej, która odbyła się ostatnio w Kolonii.

Samolot o szybkości ponad 6000 km-godz.

Lotnictwo amerykańskie podało do wiadomości, że w Stanach Zjednoczonych na ukończeniu są prace nad skonstruowaniem samolotu ponaddźwiękowego, który prawdopodobnie osiągnie szybkość ponad 6000 km-godz. oraz pułap około 70 km.

Doświadczalny samolot „X-15" będzie najszybszym samolotem na kuli ziemskiej, obsługiwanym przez pilota. Mimo trzymania w tajemnicy szczegółów konstrukcji samolotu, wiadomo już, że będzie on wyposażony w silniki odrzutowe na paliwo płynne.

Ideał stewardessy

Jeszcze jeden oryginalny konkurs odbył się w Stanach Zjednoczonych. Sędziowie dokonali wyboru „idealnej stewardessy świata". Do konkursu stanęło 35 stewardess reprezentujących różne linie lotnicze. Pierwsze miejsce w tym konkursie zajęła Amerykanka Joanne Borseth, lat 24, platynowa blondynka.

Organizatorem konkursu była amerykańska wytwórnia filmowa „Warner Brothers" nosząca się z zamiarem nakręcenia filmu, którego bohaterką jest stewardessa. Firma podpisała z miejsca kontrakt z piękną Joanne.

Organizatorzy konkursu przeznaczyli również nagrody dla wszystkich uczestniczek. J. Borseth otrzymała m. in. samochód marki „Hillman Minx".

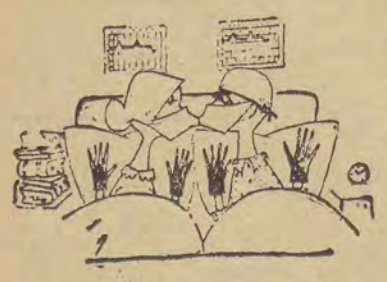

Noc poślubna małżeństwa lekarskiego

Więcej inicjatywy, działacze sportowi!

Łódź odczuwa niezaspokojony głód imprez

Po meczu bokserskim z Hanowerem i piłkarskim z Rapidem (Wiedeń) przyszliśmy ponownie do przekonania, że Łodzi konieczne są wielkie i poważne imprezy sportowe.

Wiemy nie od dzisiaj, że Łódź jest systematycznie omijana w kalendarzyku sportowym. Stanowczo za mało mamy zawodów, które mogłyby w dużej mierze przyczynić się do jeszcze większego spopularyzowania sportu w naszym mieście.

Sądzimy w swojej naiwności, że sprawa przydzielania poważnych zawodów bokserskich, gimnastycznych, czy szermierczych rozwiązana zostanie z chwilą oddania do użytku hali przy ul. Żeromskiego. Wówczas nie będziemy już mieli chyba obaw o traktowanie nas po macoszemu. A termin oddania do użytku naszej hali jest już niedaleki. Trzeba nam więc kołatać w dalszym ciągu o urozmaicenie sezonu sportów letnich.

Chcemy przede wszystkim widzieć przynajmniej jedną wielką impreze lekkoatletyczną i to nie u schyłku sezonu, gdy pogoda jesienna tak często nie dopisuje, ale choćby na początku roku szkolnego. Nadarza się wspaniała okazja ku temu, gdyż w tym mniej więcej okresie zawodnicy CSR czy NRD, względnie innych państw będą wracać z Moskwy z Festiwalu. To samo dotyczy szeregu dyscyplin sportowych. Niech więc poszczególne związki sportowe wezmą to pod uwagę i postarają się zapewnić sobie przyjazd takich gości do Łodzi.

Chcielibyśmy również widzieć w naszym mieście turnieje tenisowe w dobrym wydaniu. Słyszeliśmy, że Miejski Klub Tenisowy zamierza sprowadzić kilku graczy o ustalonej renomie. Jeżeli nie będą to tenisiści z zagranicy, to dajcie nam przynajmniej możność ujrzenia najlepszych rakiet krajowych.

Łodzianie entuzjazmują się żużlem — to rzecz ogólnie znana. — Do Polski i w tym roku mają przyjechać zagraniczne zespoły. Niech więc KS Tramwajarz zapewni sobie w PZM przynajmniej jeden ich start w Łodzi.

O kolarzach już pisaliśmy. ŁOZKol. dokłada starań, by sezon w Helenowie wypadł jak najokazalej. Z drugiej strony kierownictwo Gwardii działa nie mniej energicznie i miejmy nadzieję, że może te wspólne wysiłki nagrodzone zostaną powodzeniem.

Na zakończenie apel pod adresem Wydziału Oświaty Oddziału Wychowania Fizycznego. Mówiło się o powtórzeniu wielkiego popisu gimnastyczno-tanecznego tak udanego w czasie III Międzynarodowych Igrzysk Sportowych Młodzieży. Niestety, na obietnicy się skończyło. Może więc na zakończenie roku szkolnego doczekamy się spełnienia zapowiedzi. Wystarczy kilka prób, by młodzież przypomniała sobie poszczególne ćwiczenia, a powodzenie tak interesującej imprezy widowiskowej będzie zapewnione. Tu musimy dodać małe zastrzeżenie: na trybunach powinni znaleźć się nie tylko zainteresowani popisem nauczyciele, ale i rodziny przynajmniej tych uczniów i uczennic, które będą ćwiczyć.

JA. NIE.

Dwie imprezy KS Tramwajarz

Dla jednych żużel dla drugich piłka

Żużlowcy KS Tramwajarz rozegrają w nadchodzącą niedzielę o godz. 16 na stadionie GWKS przy Pl. 9 Maja ligowy mecz. Przeciwnikiem łodzian będzie drużyna Gwardii z Bydgoszczy. Przed spotkaniem żużlowym na tym samym boisku o godz. 14 rozegrany zostanie mecz piłki nożnej między Tramwajarzem, a drużyną GWKS.

Bilety w przedsprzedaży są do nabycia w MPK, ul. Piotrkowska 77 oraz w sekretariacie klubu, ul. Tramwajowa 7.

Wspaniały rzut Danielsena

ale z półobrotu

Mistrz olimpijski Norweg Danielsen, rzucając oszczepem stylem hiszpańskim z pół obrotu uzyskał doskonały wynik — 98,46 m.

CIEKAWOSTKI DNIA

■ Najlepszy obecnie zawodnik wagi koguciej w boksie **Adamski** (Brda Bydgoszcz) który przed dwoma miesiącami przechodził operację palca prawej ręki, jest już zdrów.

Dr Moskwa zezwolił mu na wznowienie treningów. Tak więc Adamski będzie prawdopodobnie reprezentował Polskę na mistrzostwach Europy w Pradze.

Przed ustaleniem reprezentacji Łodzi

1 maja - o Puchar im. J. Kałuży 5 maja - dzień PZPN

Piękna postawa ŁKS w spotkaniu z wiedeńskim Rapidem ułatwiła kapitanowi związkowemu ŁOZPN zestawienie składu reprezentacyjnego Łodzi na mecz o puchar im. Józefa Kałuży, przeciwko Warszawie.

Stawiając na zespół ligowy ŁKS zaasekurowano się, powołując na wszelki wypadek trzech zawodników z innych klubów. Barwy naszego miasta reprezentować będą: **Szczurzyński, Szczepański, Wlazły, Walczak, Jańczyk, Grzywocz, Jezierski, Kowalec, Baran, Soporek, Wietecki** — wszyscy z ŁKS oraz **Wagner** (Włókniarz Pabianice) **Herma** (Włókniarz Zgierz) i bramkarz **Nastałek** (DKS).

Niewiele się zmieni skład tego zespołu, który wystąpi jako team A przeciwko teamowi B w dniu 5 maja, w tak zwanym „dniu PZPN", gdyż jedynie bramkarz Nastałek oraz pomocnik Wagner przesunięci będą do teamu B. Trudniej było ustalić skład drugiego teamu, nie sposób go bowiem było oprzeć na jednym zespole. Toteż kapitan związkowy powołując doń zawodników, kierował się wyłącznie ich aktualną formą. Wybór padł na następujących piłkarzy:

Włókniarz (Pabianice) — Jakubowski, Wagner, Urbański i Markiewicz. **Kolejarz (Koluszki)** — Kinitz i Milczarek. **Kolejarz (Łódź)** — Woźniak. **ŁKS** — Smakuszewski, **Start** — Monkosz, **Włókniarz (Zduńska Wola)** — Wojciechowski, **Orkan** — Zagłoba, **Budowlani** — B. Jach, **Lechia (Tomaszów)** — Komar, **Polonia (Piotrków)** — Zawiślak, **DKS** — Nastałek.

Niezależnie od meczu team A — team B odbędzie się w „dniu PZPN" szereg innych ciekawych spotkań na terenie okręgu. I tak grać będą reprezentacje miast: **Piotrków — Radomsko. Kutno — Zgierz. Łęczyca — Konstantynów. Andrespol — Koluszki i Wola Krzysztoporska — Tomaszów.**

Mecz Łódź — Warszawa o puchar im. J. Kałuży odbędzie się w Łodzi 1 maja na stadionie ŁKS, natomiast zawody team A — team B w „dniu PZPN" rozegrane zostaną również na stadionie ŁKS 5 maja br. Ponieważ na przedmeczu Łódź—Warszawa grają reprezentacje juniorów obu tych miast, przeto w dniu dzisiejszym odbędzie się na boisku ŁKS o godz. 16 pierwszy sparring kandydatów do naszej młodzieżowej reprezentacji. Bilety na mecz Łódź — Warszawa można nabywać w przedsprzedaży w MDK ul. Traugutta, począwszy od soboty.

19 kolektur TOTKA w Łodzi 16 w województwie

Na terenie Łodzi uruchomiono już 21 kolektur „Totka", w których gracze mogą bez naklejania znaczków składać wypełnione przez siebie kupony. W ten sposób ustrzegą się przed ewentualnym zagubieniem ich.

Do piątku składać można kupony w następujących kolekturach: KS Bawełna, ul. Ogrodowa 24 (20), Dom Książki Stary Rynek 7 (18), MHD Włókno, Zachodnia 14-16 (19), Sp. Pracy im. H. Sawickiej, Piotrkowska 46 (19), Dom Książki, Al. Kościuszki 39 (19), MHD Kwiaciarnia, Piotrkowska 160 (19), Dom Książki, Główna 47 (18), KS Resursa, Kilińskiego 125 (19), KS Energetyk, ul. Tuwima 56 (20), PTT-K, ul. Piotrkowska 70 (19), Rudzki Klub Sportowy, ul. Zjednoczenia 1 (20), Dom Książki, ul. Rzgowska 52 (18), Dom Książki, ul. Przybyszewskiego 20 (18), Klub Morski LPŻ, ul. Piotrkowska 272a (21).

Do soboty składać można kupony w kolekturach: ZSP ul. Piotrkowska 24 (12), Kawiarnia „Marysieńka", ul. Nowotki 5 (12), CHSS ul. Piotrkowska 71 (12), Kawiarnia „Teresina", ul. Narutowicza 31 (12), Zakład Grawerski, ul. Piotrkowska 177 (12).

Poza tym uruchomiono szereg kolektur na terenie woj. łódzkiego. W tych kolekturach kupony składać mogą totkowicze najpóźniej w każdy piątek. Oto ich wykaz: ZGIERZ — KS Boruta, ul. 17 Stycznia 9 (19) i PSS, ul. Nowotki 27 (19), OZORKÓW — Dom Książki, Pl. Dzierżyńskiego 1 (17), PABIANICE — KS Zjednoczeni, ul. Armii Czerwonej 10 (18), ŁOWICZ — KS Pelikan, ul. Podrzeczna 20 (20), KUTNO — KS Budowlani, ul. Sienkiewicza (20), SKIERNIEWICE — J. Kazalska, ul. Obrońców Stalingradu 10 (20), KOLUSZKI — KKS sekretariat (20), TOMASZÓW — T. Ulikowski, Al. Wyzwolenia 14 (20), PIOTRKÓW — Zb. Sokołowski, ul. Szewska 4 (20), RADOMSKO — Plac Komuny Paryskiej 4 (20), BRZEZINY — Pow. Rada LZS, ul. Sienkiewicza 14 (20), ŁASK — Kawiarnia, ul. 15 Grudnia 7 (20), ZDUŃSKA WOLA — KS Włókniarz sekretariat (20), KS Start sekretariat, ul. PKWN 21 (20), SIERADZ — KS Warta sekretariat, ul Warcka 10 (20).

UWAGA. W nawiasach podane są godziny, do których otwarte są kolektury „Totka".

Wyścigi motocyklowe i popisy lotnicze na Lublinku

W nadchodzącą niedzielę, o godz. 11.30, na lotnisku w Lublinku odbędzie się wielka impreza lotniczo-motocyklowa. Sekcja Motorowa ZS „Włókniarz" przeprowadzi w skali ogólnopolskiej pierwsze eliminacje wyścigowych mistrzostw okręgu, połączone z pokazami lotniczymi.

Do wyścigów motocyklowych zgłosili się zawodnicy z Poznania. Organizatorzy liczą się z tym, że najlepsi polscy motorzyści zechcą wykorzystać swoje nowe motory na wspaniałym torze lotniczym.

Niemniej atrakcyjnie zapowiadają się popisy lotnicze i szybowcowe, skoki spadochronowe, wyścig samolotu z motocyklem i inne. Przedsprzedaż biletów w PTT-K i Orbisie.

Erich Maria Remarque (88)

Czas życia i czas śmierci

Na ulicy stały krzesła, walizy, kot w klatce na ptaki, obrazy i tobołki z odzieżą. Z okien dolnych pięter ludzie o spoconych, podnieconych twarzach wyrzucali na dwór rzeczy zawinięte w koce i poduszki. Inni biegali po schodach tam i z powrotem.

— Myśli pan, że cały dom spłonie? — spytał Graeber dozorcę.

— Prawdopodobnie, jeśli straż pożarna wkrótce nie przyjedzie. Dzięki Bogu, nie ma wiatru. Na ostatnim piętrze otworzyliśmy wszystkie krany i usunęliśmy łatwopalne przedmioty. Nic więcej nie można było zrobić. Gdzie są właściwie te cygara, które mi pan obiecał? Przydałyby się teraz.

— Jutro — odparł Graeber. — Jutro na pewno.

Spojrzał w górę, na mieszkanie Elżbiety. Nie było jeszcze bezpośrednio zagrożone, dwa piętra dzieliły je od ognia. W oknie obok pokoju Elżbiety spostrzegł pomykającą tu i tam panią Lieser. Mozoliła się nad białym tłumokiem, w którym prawdopodobnie była pościel. W półmroku pokoju wyglądał jak nadmuchany upiór.

—Ja też pójdę pakować rzeczy — powiedział Graeber. — To nie zaszkodzi.

— Słusznie — odparł dozorca.

Na schodach jakiś mężczyzna w binoklach uderzył Graebera ciężkim kufrem w goleń.

— Bardzo przepraszam — powiedział uprzejmie w próżnię i pobiegł dalej.

Drzwi do mieszkania stały otworem. Korytarz zawalony był pakunkami. Pani Lieser przebiegła obok Graebera z zaciśniętymi wargami i łzami w oczach. Wszedł do pokoju Elżbiety i zamknął za sobą drzwi. Usiadł na krześle przy oknie i rozejrzał się. Mieszkanie tchnęło nagle przedziwnym, wyosobnionym spokojem. Graeber siedział przez chwilę bez ruchu, nie myśląc o niczym. Potem poszukał walizek. Znalazł dwie pod łóżkiem i zastanawiał się, co zapakować.

Rozpoczął od sukien Elżbiety. Wyjął z szafy te, które uważał za najbardziej praktyczne. Potem otworzył komodę i wyjął bieliznę i pończochy. Między obuwie wsadził małą paczkę listów. Z ulicy dobiegały okrzyki i hałas. Wyjrzał. Nie była to jednak straż pożarna, tylko mieszkańcy wynoszący swoje rzeczy. Przed zburzonym domem naprzeciwko zobaczył kobietę w nurkowym futrze, siedzącą w czerwonym pluszowym fotelu; przyciskała do piersi małą walizeczkę. „Prawdopodobnie jej biżuteria" — pomyślał i zaczął szukać po szufladach biżuterii Elżbiety. Znalazł kilka drobiazgów: cieniutką złotą bransoletkę i starą broszkę z ametystem. Zapakował również złocistą suknię. Dotykając rzeczy Elżbiety odczuwał odległą tkliwość — tkliwość i lekki wstyd, jakby robił coś niedozwolonego.

Zdjęcie ojca Elżbiety położył na wierzchu do drugiej walizki i zamknął ją. Potem usiadł w fotelu i rozejrzał się. Znowu ogarnął go przedziwny panujący tu spokój. Po chwili przypomniał sobie, że powinien zabrać pościel. Zwinął poduszki i kołdry w prześcieradła i związał tak, jak to zrobiła pani Lieser. Kładąc tłumok na podłodze spostrzegł za łóżkiem swój tornister. Zapomniał o nim. Gdy go wyciągnął, stalowy hełm zagrzechotał po podłodze, jakby z dołu ktoś mocno stukał w sufit. Nogą przysunął go do rzeczy leżących przy drzwiach, a potem wyniósł wszystko na ulicę.

Domy wypalały się powoli. Straż pożarna nie przyjechała, kilka domów mieszkalnych to była zbyt drobna sprawa. Pierwszeństwo miały płonące fabryki. Zresztą, czwarta część miasta stała w płomieniach.

Pogorzelcy uratowali ze swego majątku tyle, ile tylko zdołali. Teraz nie wiedzieli, co z tym robić. Nie mieli środków transportowych ani dachu nad głową. Część ulicy przed płonącymi domami zamknięto. Dalej, po obu stronach, pietrzyły się rzeczy.

Na środku jezdni stały pluszowe fotele, skórzana kanapa, krzesła, pościel i dziecięca kołyska. Jakaś rodzina uratowała cztery krzesła i stół kuchenny i zasiadła wokół niego. Inna odgrodziła sobie kącik ulicy i broniła go jak swojej własności przed każdym, kto chciał się tamtędy przecisnąć. Dozorca leżał na otomanie w tureckie wzory i spał. Oparty o ścianę domu stał portret Hitlera, stanowiący własność pani Lieser, która skuliła się na swojej pościeli z dzieckiem na kolanach.

Graeber wywlókł z pokoju Elżbiety biedermeierowski fotel i usiadł w nim, ułożywszy blisko siebie walizki, tornister i resztę rzeczy. Chciał wstawić je do któregoś z nieuszkodzonych domów. W dwóch mieszkaniach w ogóle mu nie odpowiedziano, gdy zadzwonił, choć widział twarze za oknami. Do innych nie wpuszczono go, bo już były przepełnione. W ostatnim jakaś kobieta wrzasnęła na niego:

— Też się panu zachciewa! A później jeszcze tu zamieszkać, co?

Po tych nieudanych próbach zrezygnował. Gdy wrócił do swoich rzeczy, stwierdził, że w czasie jego nieobecności skradziono mu paczkę z chlebem i żywnością. Zauważył potem, że rodzina siedząca przy stole je po kryjomu. Odwracali głowy, pakując kęsy do ust; ale mogło to być również ich jedzenie, którym nie chcieli się z nikim podzielić.

Nagle zobaczył Elżbietę. Przerwała kordon i stała na wolnej przestrzeni, opłomieniona blaskiem ognia.

— Elżbieto, jestem tutaj! — zawołał i zerwał się z fotela.

Odwróciła się. Nie od razu go spostrzegła. Stała, ciemna na tle ognia, i tylko włosy jej błyskały.

— Tutaj! — zawołał ponownie i pomachał ręką.

Podbiegła do niego.

— Jesteś tutaj! Chwała Bogu!

Przygarnął ją mocno.

— Nie mogłem przyjść po ciebie do fabryki. Musiałem pilnować rzeczy.

— Myślałam, że coś ci się stało.

— Dlaczego miałoby mi się coś stać?

(d. c. n.)

Redaguje kolegium. Redakcja i Administracja — Łódź, Piotrkowska 96. Centrala 293-00 łączy z wszystkimi działami. Numery bezpośrednie: Red. nacz. 325-64, Sekretarz odpow. 204-75. Dział społ.-ekonom. 228-32. Dział miejski 341-10, 337-47, 343-80. Dział kult. 223-05. Dział sport. 208-95. Dział listów i koresp. 303-04. Dział woj. 314-32. Red. nocna 279-76. Biuro Ogłoszeń 314-75, 311-50. Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmują placówki pocztowe i listonosze. Wydawca: Inst. Prasy „Czytelnik".

D-2 Druk. Zakł. Graf. R.S.W. „Prasa" — Łódź, ul. Żwirki 17. — Papier: druk. mat. 50 g.